

Czytelnia
dla domowych

NR 21 (554)



GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

PANEL PODŁOGOWY DĄB POLSKIE DRZWI ZEWNĘTRZNE



DRZWI NA ZAMOWIENIE. ROZMIAR 90". CENA NIE OBEJMUJE KLAMKI I SZYBIDÓW. DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

ROK XXIII 18.10.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PRZEGRALIŚMY Z MAZURAMI



Fot. T. Szewczyk

Większość ludzi ma takie miejsca, w których czuje się najlepiej, do których chętnie wraca, by odpocząć od codzienności, odstresować się i nalać akumulatory. Jakie regiony w Polsce nasi rodacy uznają za najpiękniejsze? Gdzie czują się najlepiej?

Na te pytania odpowiadali uczestnicy ankiety, która na progu jesieni została przeprowadzona przez Wirtualną Polskę. Wzięło w niej udział

prawie 13 tysięcy osób. Internauci mieli do wyboru kilkanaście krain. Jedną z nich były Bieszczady.

Suwalszczyzna uznana została za najpiękniejszy region przez 3% uczestników ankiety. Po 4% głosów uzyskały Góry Świętokrzyskie, Jura Krakowsko-Częstochowska, Roztocze i Warmia. Beskidy i Podlasie zostały najwyżżej ocenione przez 5% respondentów. Na piątym miejscu z 7% głosów znalazły się ex aequo

Kaszuby i Sudety. Wybrzeże Bałtyku za najatrakcyjniejsze uznało 9% głosujących internautów.

Trzecie miejsce w rankingu najpiękniejszych krain w Polsce przypadło Tatrom, które wybrało 13%

biorących udział w ankiecie. O 1% więcej osób opowiedziało się za Bieszczadami, co dało naszemu regionowi drugie miejsce. Zwyciężyły Mazury, na które padło 20% głosów. t. s.

Sprawdź najnowsze Promocje

HUSQVARNA 450e
Cena promocyjna brutto:
1 679 zł

GRATIS!
Łańcuch i 5l oleju

HUSQVARNA 560XP®
Cena promocyjna brutto:
2 849 zł

GRATIS!
Kask ochronny

Promocja ważna od 16.09 do 30.11.2013 r. lub do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER PREMIUM ORAZ SERVIS

"SAN-TECH": SANOK, ul. Kochanowskiego 1 A, tel.: 13/ 463 45 86
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 4, (NOWA SIEDZIBA, budynek AGROMA)
tel.: 13/ 434 02 27, LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73
USTRZYKI DOLNE, ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95



Masz
Telewizję w
Cyfrowym Polsacie?

Przyjdź
po swój
Internet!

Nawet do
5 GB na
Internet LTE
co miesiąc
w prezencie!



www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FNU „ADAM”

ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

MYCZKOWCE

I się doczekali

Odbudowa mostu na Olszance w Myczkowcach Podkamilionce zbliża się do końca. Jeśli pogoda nie sprawi jakiegoś psikuska, to do listopada most powinien być gotowy. - Pełna konstrukcja mostu już stoi - informuje leski starosta Marek Pańko.

s. 2

BIESZCZADY

Zbadaj się!

Trwa akcja bezpłatnych badań w kierunku wirusowego zapalenia wątroby typu C (WZW C) w Sanoku. Badaniom w jej ramach mogą się również poddać mieszkańcy powiatów leskiego i bieszczadzkiego. Na chętnych czeka jeszcze 800 testów anti-HCV.

s. 3

UHERCE MINERALNE

W Ursza Maior

piwo warzą

Rok po rozpoczęciu budowy otworzono Bieszczadzką Wytwórnę Piwa Ursza Maior. Jest ona częścią Centrum Ursza Maior, zlokalizowanego w Uhercach Mineralnych przy głównej drodze krajowej prowadzącej w Bieszczady Wysokie i w kierunku przejścia granicznego w Krościenku.

s. 3

USTRZYKI DOLNE

„Delfin” skończony

Prace związane z Zespołem Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych dobiegły końca. Cały kompleks budowano przez kilka, a jeśli uwzględnić budowę krytej pływalni, to nawet przez kilkanaście lat. - Do tego, co jest, dochodziliśmy powoli, ale konsekwentnie.

s. 8

ANGERS

Nareszcie doznał uznania

Przez cztery miesiące - od 16 maja do 15 września - w Muzeum Sztuk Pięknych w Angers (Francja) czynna była wystawa retrospektywna twórczości Edwarda Barana. Pokazano na niej 200 prac, oddających drogę, jaką ów artysta plastyk przeszedł w ciągu półwiecza twórczej aktywności.

s. 9

„PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

I się doczekali

Odbudowa mostu na Olszance w Myczkowcach Podkamieniu zbliża się do końca. Jeśli pogoda nie sprawi jakiegokolwiek psikusy, to do listopada most powinien być gotowy.

- Pełna konstrukcja mostu już stoi - informuje leski starosta Marek Pańko. - Zostały jeszcze prace kosmetyczne, położenie nawierzchni na dojazdach i zrobienie chodników.

Most na Olszance został zniszczony przez powódź w lipcu 1980 r. Aby drogą Uherce Mineralne - Myczkowce - Bóbrka można było przejechać, w pobliżu pobudowano most tymczasowy. Z upływem czasu ów most, m.in. w wyniku kolejnych gwałtownych wzbrań wody, był w coraz gorszym stanie. Co jakiś czas dokonywano jego prowizorycznych napraw, by utrzymać jego przejezdność. Most był bardzo wąski i miał niewielką nośność - 3 tony. Ograniczenie to nie dotyczyło autobusów.

- Kierowcy autobusów kursowych jeździli, ale z autobusami wycieczkowymi różnie było - mówi jedna z przewodniczek turystycznych. - Jedni kierowcy autokarów przejeżdżali, inni zawracali, a jeszcze inni wysadzali turystów przed mostem, jechali na drugą stronę i czekali, aż turyści dojadą.

Kilka lat temu wydawało się, że



Konstrukcja mostu już stoi

Fot. T. Szewczyk

nadszedł czas odbudowy zniszczonego mostu. Leski samorząd powiatowy w 2007 r. w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego miał możliwość pozyskania dofinansowania na ten cel. Dofinansowanie unijne zapewniało opłacenie połowy kosztów, drugą połowę trzeba było pokryć wkładem własnym. Pieniądzy na wkład własny nie udało się zebrać. Nie chcąc pogarszać sytuacji finansowej powiatu, ówczesny samorząd nie zdecydował się na zaciągnięcie

kredu i zrezygnował z dofinansowania ze ZPORR.

Obecna odbudowa mostu jest prowadzona przy znacznie korzystniejszych proporcjach pomiędzy dofinansowaniem zewnętrznym a wkładem własnym. Udało się na ten cel pozyskać dotacje od Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z funduszu na usuwanie kłęsk żywiołowych, która pokrywa 80% kosztów inwestycji. Na 20% wkładu własnego złożyły się powiat leski i gmina Solina.

- Chciałbym podziękować radnym gminy Solina i wójtowi Zbigniewowi Sawińskiemu za wsparcie udziału własnego kwotą 286 tysięcy złotych. To świadczy o zrozumieniu problemu i o tym, że ten most jest ważny także dla gminy - mówi leski starosta. - Podziękowanie winni jesteśmy również wojewodzie Małgorzacie Chomycz-Smigielskiej, bo to dzięki jej przychylności to zadanie uzyskało dofinansowanie z MAiC i może być realizowane.

Odbudowa mostu będzie kosztować niespełna 3 miliony złotych. Przetarg na jej wykonanie wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane „Stal-Most” Sp. z o.o. ze Stalowej Woli.

- Udał nam się solidny wykonawca - stwierdza Marek Pańko. - Prace przebiegają z małym wyprzedzeniem harmonogramu. Przy dobrej pogodzie może do końca października most zostanie oddany do użytku. Będzie to bardzo ważne wydarzenie dla mieszkańców. Czekali na to 33 lata.

Nowy most ma 68 m długości. Jezdnia będzie mieć 6 m szerokości. Po obu stronach jezdni zaplanowane są chodniki. Nowe dojazdy do mostu będą mieć ok. 300 m długości. Nowy most będzie mieć nośność 30 ton.

Po oddaniu nowego mostu do eksploatacji most tymczasowy zostanie rozebrany.

T. S.

Czterdzieści ton wyjechało

Gmina Lutowska jest następną gminą bieszczadzką, która rozpoczęła na swoim terenie usuwanie azbestu. Do tej pory wywieziono ok. 40 ton eternitu.



Fot. UG Lutowska

- Realizując uchwałę Rady Ministrów w sprawie „Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032” rada naszej gminy uchwaliła w 2011 r. „Program usuwania wyrobów zawierających azbest na terenie gminy Lutowska na lata 2001-2032” - informuje Małgorzata Rypyst z Urzędu Gminy w Lutowskach.

Z inwentaryzacji, która poprzedziła opracowanie programu gminnego wynika, że na terenie gminy Lutowska znajdowało się ok. 50 tysięcy m² (ok. 750 ton) pokryć dachowych zawierających azbest.

Do unieszkodliwiania zdemontowanych z dachów i zabezpieczonych pokryć z falistych płyt azbestowych przystąpiono w 2012 r. Do chwili obecnej na składowisko odpadów niebezpiecznych zostało wywiezionych ok. 40 ton. Kosztowało to ok. 16 tysięcy złotych.

Działania te były możliwe dzięki pozyskaniu na ten cel dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w ramach programu „Gospodarowanie odpadami innymi niż komunalne. Usuwanie wyrobów zawierających azbest”. W 2012 r. dotacja wyniosła blisko 6 tysięcy złotych, a w tym roku - prawie 7 tysięcy złotych.

- W przyszłym roku będziemy również występować o dotację z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Chcielibyśmy jak najszybciej wywieźć i unieszkodliwić całość zdemontowanych pokryć dachowych z eternitu - dodaje Małgorzata Rypyst.

h. t.

Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
mojego Taty

ś. p. Antoniego Rzemieniuka
i wspierali mnie w tych trudnych
chwilach

- córka

Partnerzy z „serca Balatonu”

Ustrzyki Dolne od 4 do 6 października gościły delegację samorządowców z Zamárdi. To węgierskie miasteczko, leżące nad Balatonem, od 3 lat jest partnerem Ustrzyk Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

Najważniejszym punktem wizyty węgierskich samorządowców z burmistrzem Zamárdi Gyulą Csákovicssem na czele było spotkanie w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych z przedstawicielami władz samorządowych ustrzyckiej gminy i gminnej administracji. Ze strony ustrzyckiej uczestniczyli w nim burmistrz Henryk Sukiła, wiceburmistrz Jacek Przybyła, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarniecki z zastępcami Leokadią Bis i Bogdanem Ferencem, większość radnych Rady Miejskiej oraz kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

W czasie rozmów obie strony przedstawiły zasady funkcjonowania swoich samorządów lokalnych i ich kompetencje, organizację i zadania administracji samorządowej oraz źródła dochodów samorządów i ich wydatki.

Budżet, liczący ok. 2800 stąych mieszkańców Zamárdi, przekracza 1 miliard forintów (ponad 14 milionów złotych). Prawie jedną dziesiątą tej kwoty (ok. 90 milionów forintów) stanowią dochody z turystyki. Zamárdi jest jednym z pięciu najpopularniejszych ośrodków wypoczynkowych nad Balatonem. Na Węgrzech dobrze znane jest jego hasło promocyjne „Zamárdi - serce Balatonu”.

W zamardyjskim urzędzie miejskim w trzech wydziałach (administracji, finansów i komunalno-inwestycyjnym) pracuje 20 urzędników.

- Bardzo ważną sprawą dla nas - oprócz wykonywania zadań bieżących - są inwestycje komunalne i pozyskiwanie na nie środków unijnych - mówi Gyula Csákovics. - Praktycznie od 2007 r. wszystkie większe inwestycje prowadzimy przy użyciu współfinansowania. Należy nam do ośrodków wyróżniających się pod tym względem.

W czasie pobytu w Ustrzykach Dolnych goście z Zamárdi zwiedzili m.in. Muzeum Przyrodnicze BdPN, Halę Widowiskowo-Sportową im. K. Sojki, Muzeum Młynarstwa i Wsi oraz Zespół Basenów „Delfin”.

W tym samym czasie w ustrzyckiej gminie - oprócz oficjalnej delegacji - przebywało 70 mieszkańców Zamárdi. W trakcie pobytu w Bieszczadach zamardıanie byli m.in. w górach, zwiedzili Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i pływali statkiem turystycznym po Jeziorze Solińskim.

- Bardzo zależy nam na tym, żeby nasza współpraca i nasze kontakty nie ograniczały się tylko do administracji - mówi burmistrz Gyula Csákovics. - Chcemy, aby nasi mieszkańcy przyjeżdżali do Ustrzyk Dolnych, a mieszkańcy Ustrzyk Dolnych przyjeżdżali do nas. Dopiero to będzie świadczyć o tym, że nasze miasta rzeczywiście współpracują.

T. S.

Zamárdi - miasto nad południowym brzegiem Balatonu. Pierwsze ślady osadnictwa w okolicy Zamárdi pochodzą z prehistorycznej epoki miedzi. Nazwę „Zamárdi” po raz pierwszy wspomniano w dokumentach z 1082 r. Potwierdza ją też dekret króla węgierskiego Stefana III z 1171 r. W owych czasach osada składała się z luźno rozrzuconych domów, których rozmieszczenie odpowiadało strukturze majątków. W XVI w. turecka armia zniszczyła doszczętnie Zamárdi i pobliskie wioski. Przez lata cały region pozostawał wyludniony. Osada została odbudowana w XVIII w. przez opata z Tihany Vildebalda Grassó i jego następcę opata Agostona Lécs. Mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa, uprawy winorośli, hodowli bydła i rybołówstwa. W 1927 r. Zamárdi uzyskało prawa miejskie.

Obecnie Zamárdi jest jedną z najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych nad Balatonem. Turystów przyciąga tutaj ponad 3-kilometrowa trawiasta plaża z widokiem na półwysp Tihany i bogata infrastruktura turystyczna.

(na podst. wikipedia.pl)



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Rzecznik Praw Obywatelskich z Fundacją Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Rucho-wo do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na konferencję „Różni, ale równi - niepełnosprawni mieszkańcy terenów wiejskich”;

- Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA w Warszawie - Oddział w Sanoku do sali konferencyjnej zamku w Dubiecku na

konferencję poświęconą rozbudowie gazociągu PMG Husów;

- Wójcina Gminy Bałigród do Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego Bystre na konferencję „Zielona przestrzeń - projektowanie przestrzeni inwestycyjnych na cennych przyrodniczo i atrakcyjnych turystycznie obszarach Polski Wschodniej”;

- Polskie Towarzystwo Historyczne, Muzeum Historyczne w Sanoku, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku na Ogólnopolską Konferencję Naukową „Na pograniczach kultur i narodów. Problemy historii”;

- Prezydent Rzeszowa, Dyrektor

Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie i Teatr Maska w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy „W kręgu Szajny i Kantora. Krakowska szkoła scenografii po 1956 r. - T. Kantor, J. Szajna, K. Zachwatowicz-Wajda, K. Wiśniak, K. Pankiewicz” w ramach festiwalu Szajna-Grotowski-Kantor;

- Zarząd Koła Łowieckiego „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych na obchody 90-lecia Polskiego Związku Łowieckiego i 60-lecia Koła Łowieckiego „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych;

- Elżbieta Łukacijewska - posłanka do Parlamentu Europejskiego ze Stowarzyszeniem „Miasta w Internecie” do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku na spotkanie „Do Internetu jeden krok, czyli propozycja współpracy w powszechnianiu umiejętności korzystania z Internetu i narzędzi cyfrowych przez pokolenie 50+”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Trwa szczepienie

Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii informuje, że od 11 do 20 października 2013 r. przeprowadzona będzie jesienna akcja szczepienia lisów przeciwko wścieklicznie.



Akcja szczepienia lisów odbywa się drogą zrzutów z samolotów przynęt ze szczepionką przeciw wścieklicznie. Szczepionka ma kształt prostokątnego plastra w kolorze brązowym o wymiarach 40mm x 40mm i grubości 12 – 14 mm, który charakteryzuje się specyficznym zapachem.

Blister (przynęta) zawiera w środku aluminiowy pojemnik z płynną szczepionką, której działanie skierowane jest wyłącznie na lisy.

Szczepionka jest nieszkodliwa dla zwierząt domowych i innych zwierząt wolno żyjących. Przynęty nie podnosić i nie dotykać. W razie bezpośredniego kontaktu (otwarte rany, oczy, nos, jama ustna) należy niezwłocznie powiadomić lekarza lub lekarza weterynarii.

W okresie trwania akcji i 14 dni po jej zakończeniu zaleca się na terenach objętych szczepieniem trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych i wstrzymanie się od polowań.

ZDANIEM LEŚNIKA

Dwie proste zasady

Nareszcie są! Jak co roku we wrześniu i październiku bieszczadzkie lasy zapełniły się grzybiarzami uzbrojonymi w wiklinowe kosze i ostre nożyki. Niestety, również jak co roku w radiu i telewizji słyszy się o przypadkach zatruc zjedzonymi grzybami. Ludzkie tragedie opisywane w mediach kolejny raz utwierdzają mnie w przekonaniu, że społeczeństwu trzeba wciąż przypominać podstawowe zasady grzybobrania.



Zbieramy te, które dobrze znamy

Fot. M. Kobus

Przede wszystkim zbieramy tylko dobrze sobie znane grzyby. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości nie ryzykujemy. Wiem, że pokusa grzybowej uczty jest duża, jednak jeśli nie jesteśmy pewni, czy w koszyku mamy pysznego gołąbka zielonogę czy trującego muchomora zielonego, to odpuśćmy. Przecież nasze życie ma dużo większą wartość niż ten jeden grzybek w sosie czy pierogach.

Drugą podstawową zasadą jest zachowanie umiaru. Ale nie w ilości podgrzybków czy prawdziwków, tych zbieramy, ile tylko się uda. Chodzi o niezbianie grzybów, które określane są jako jadalne, ale tylko pod pewnymi warunkami. Czy naprawdę konieczność wielokrotnego gotowania, skomplikowanej obróbki termicznej czy wykonania innych, często dokładnie niezbadanych zabiegów jest dla nas opłacalna? Przecież zamiast zbierać olszówki czy piestrzenice, które to właśnie należą do takich ryzykownych gatunków, i doktoryzować się z ich przygotowania, lepiej nazbierać kozłarzy, kurek czy rydzów.

Przeznaczając tych dwóch prostych zasad, unikniemy przykrych konsekwencji grzybobrania, które jest przecież esencją jesieni. Jeśli jeszcze będziemy pamiętać o właściwym przechowywaniu naszych zbiorów, czyli nie w foliowej torbie, tylko przewiewnym koszyku, to smak grzybowych specjałów będzie wyborny. Darz Bór.

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Działa w ukryciu, Twoja niewiedza utrzymuje go przy życiu

ZBADAJ SIĘ!

Trwa akcja bezpłatnych badań w kierunku wirusowego zapalenia wątroby typu C (WZW C) w Sanoku. Badaniom w jej ramach mogą się również poddać mieszkańcy powiatów leskiego i bieszczadzkiego. Na chętnych czeka jeszcze 800 testów anty-HCV.

Z badań mogą skorzystać osoby od 18 do 60 roku życia, które dotychczas nie były leczone w tym kierunku. Warunkiem jest okazanie dowodu tożsamości podczas rejestracji. Bezpłatne testy można wykonać w laboratorium ALAB przy ul. Sadowej 11 w Sanoku. Badania potwają do 15 grudnia. Akcja realizowana jest w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Cichy zabójca WZW C. Działa w ukryciu, Twoja niewiedza utrzymuje go przy życiu”.

Wirusowe zapalenie wątroby typu C (WZW C) stanowi obecnie jedno z największych zagrożeń epidemiologicznych na świecie. Także w Polsce zatacza coraz szersze kręgi. Widać to m.in. na przykładzie województwa podkarpackiego, gdzie – jak szacują eksperci – zakażonych wirusem może być ponad 40 tysięcy mieszkańców. Problem w tym, że większość z nich nie wie o swojej chorobie i może nieświadomie zarażać innych. Bardzo często zakażenia HCV wykrywane są przypadkowo lub po zbyt długim czasie od zakażenia, kiedy dochodzi do rozpoznania poważnych uszkodzeń wątroby, takich jak zwłóknienie czy marskość wątroby – alarmują eksperci Światowej Organizacji Zdrowia. To właśnie przewlekłe zapalenie wątroby typu C wywołane wirusem HCV jest pierwszą w Europie (60% przypadków), a drugą na świecie przyczyną raka wątrobowokomórkowego (HCC) – jednego z najbardziej złośliwych nowotworów. Według szacunków Polskiej Grupy

Ekspertów HCV potwierdzonych badaniami, w Polsce zakażonych WZW typu C może być ok. 730 000 osób, czyli 1,9 % populacji, przy czym zdiagnozowanych do tej pory zostało jedynie kilka procent z nich. Uwzględniając te szacunki należy się spodziewać, że w województwie podkarpackim przeciwciała anty-HCV mogą występować u ponad 40 tysięcy mieszkańców.

Tylko szybkie i zdecydowane działania w kierunku zdiagnozowania jak największej liczby zakażonych mogą zahamować epidemię – podkreśla przewodniczący Polskiej Grupy Ekspertów HCV prof. Waldemar Halota. – Analizując stan na dziś, prawdopodobny jest scenariusz, że w ciągu najbliższych 20 lat dojdzie do ujawnienia dużej liczby chorych z późnymi następstwami WZW typu C. W Polsce mogą one wystąpić nawet u ok. 150 tysięcy osób przewlekłe zakażonych HCV, co może przybrać dramatyczny wymiar społeczny i finansowy.

– Wirusowe zapalenie wątroby typu C można wykryć i skutecznie leczyć, ale trzeba się badać, bo przebiega ono bezobjawowo i nie ma przeciw niemu szczepionki – mówi specjalista chorób zakaźnych dr Renata Komasiwicz-Dubieli. – Wczesna diagnoza jest kluczowa i może uratować życie. Dlatego tak ważne jest wykonywanie testów diagnostycznych w kierunku wykrycia wirusa HCV, powodującego WZW C. Do wykonania badania krwi zachęcamy szczególnie te osoby, które były

wielokrotnie hospitalizowane, przeszły różnego rodzaju zabiegi medyczne, jak gastroskopia, kolonoskopia, bronchoskopia, usunięcie zęba czy znamienia, przyjmowały drogą dożylną lub donosową narkotyki, miały przetaczaną krew bądź produkty krwiopochodne przed 1992 r. czy też stwierdzono u nich nieprawidłowy poziom aminotransferaz.

Niestety, w Polsce badania są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia tylko wówczas, jeśli skierowanie na nie wyda lekarz specjalista. Dlatego korzyści wynikające z akcji takich jak ta są naprawdę nieocenione. To ważny krok w procesie poprawy sytuacji epidemiologicznej, lecz niewystarczający, dlatego organizatorzy akcji chcą zmobilizować Polaków, w tym również władze samorządowe, do prewencyjnego działania i umożliwienia wykonywania testów na obecność we krwi przeciwciał wirusa HCV jak największej grupie osób.

Więcej informacji: www.wzwc.pl

A. Wietecha

O kampanii

Celem kampanii „Cichy zabójca WZW C. Działa w ukryciu, Twoja niewiedza utrzymuje go przy życiu” jest zwiększenie świadomości Polaków na temat wirusowego zapalenia wątroby typu C poprzez wskazanie na powszechność sytuacji, w których może dojść do zakażenia, oraz zachęcenie do wykonania badania w kierunku wykrycia wirusa HCV. W jej ramach prowadzone są badania profilaktyczne na terenie całej Polski.

Dane punktu realizującego badania: Laboratorium ALAB – punkt pobrań ul. Sadowa 11, 38-500 Sanok Punkt pobrań czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-10:30 Tel. 13-463-8818; 13-463-3160

W Ursa Maior piwo warzą

Rok po rozpoczęciu budowy - 5 października - otworzono Bieszczadzką Wytwórnę Piwa Ursa Maior. Jest ona częścią Centrum Ursa Maior, zlokalizowanego w Uhercach Mineralnych przy głównej drodze krajowej prowadzącej w Bieszczady Wyższe i w kierunku przejścia granicznego w Krościenku.



Piwowarka Aga w swoim królestwie

Fot. U. M.

Centrum - oprócz wytwórni piwa - mieści również trójpoziomową salę koncertowo-wystawienniczo-konferencyjną Ursa Maior Hall na ponad 200 osób i sklep z produktami regionalnymi. Obiekt wykorzystuje energię odnawialną, jest wyposażony w ogrodowe oczyszczalnie ścieków

i inne proekologiczne rozwiązania. Ursa Maior Hall zostanie udośćniona w ciągu kilku najbliższych tygodni. Natomiast działa już sklep z piwem rzemieślniczym warzonym w Bieszczadzkiej Wytwórni Piwa i produktami regionalnymi sprzedawanymi pod marką Esencja Karpat. Parking

na ponad 40 miejsc i kilka autokarów pozwala na komfortową komunikację. Szeffową spółki Ursa Maior, będącej inwestorem, jest dr inż. ochrony środowiska Agnieszka Łopata, piwowarka z zamiłowania, zwyciężczyni wielu konkursów piwa domowego, znana jako Piwowarka Aga.

Już teraz na smakoszy piwa oczekują dwa rodzaje wyśmienitego, niepasteryzowanego piwa. Dalsze cztery kończą leżakowanie. Każdy znajdzie dla siebie coś dobrego. Są delikatne piwa pszeniczne, niezwykle aromatyczne piwa z mocną goryczką, jest piwo z dodatkiem siodu wędzonego czy wreszcie ciemne piwo w stylu robust porter o aromacie kawy i suszonych owoców. Pierwsze piwa – Ursa z Połoniny (american amber ale) i Ursa Royzbawiony (pszeniczne) - zostały bardzo dobrze przyjęte przez smakoszy i znawców piwa w całym kraju, m. in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Etykiety o innowacyjnym wyglądzie i opakowania podkreślają regionalny charakter przedsięwzięcia.

Przy wykończeniach budynku i projektowaniu wyrobów współpracowano z lokalnymi artystami, zastosowano nowoczesne rozwiązania oszczędzające energię oraz innowacyjną wystrój wnętrz. Z Ursa Maior Hall przez potężne ogniodopusne przeszklenie widać całość części produkcyjnej budynku.

A. C.

BIESZCZADY Z QUADA OFF-ROAD

Monika Smyk

Mchawa 42 - tel. 13 468 4185, kom. 724 110 013

Wypożyczalnia quadów, wycieczki samochodem 4x4, quadami

Oferta całoroczna

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces – II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkaniec Wańkowej 24 września powiadomił leską KPP o tym, że ktoś przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy „Lenovo” wartości 500 złotych.

* KPP w Lesku 24 września została powiadomiona przez mieszkańca Wilkszyna o zaginięciu telefonu komórkowego „Nokia Lumia” wartości 2700 złotych. Telefon zginął z pokoju jednego z hoteli nad Zalewem Solińskim, gdzie na stoliku pozostawiła go córka zgłaszającego.

* W Ustjanowej 25 września mieszkaniem Niziny, kierujący ciągnikiem rolniczym „Białorus” wjechał do przydrożnego rowu. Przyczyna tego zdarzenia było urwanie się tylnego koła ciągnika.

* Mieszkanka Leska 25 września powiadomiła miejscową KPP, że na aukcji internetowej zakupiła buty dla córki. Mimo iż na konto sprzedającego przełała wymaganą kwotę, nie otrzymała zakupionego towaru.

* Patrol policyjny z ustrzyckiej KPP 25 września w Ustrzykach Dolnych zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży metalowych przedmiotów dwójce mieszkańców ustrzyckiej gminy. Wartość skradzionych przez nich przedmiotów oszacowano na 400 złotych.

* Lekarz karetki pogotowia 26 września o godz. 1.45 zawiadomił leską KPP, iż podczas wezwania do pacjenta utracił telefon komórkowy. Po jakimś czasie zadzwonił, że telefon odnalazł się w karetkce.

* Wieczorem 26 września w Hoczwi policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli mazdę, kierowaną przez Tomasza M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,38 promila alkoholu.

* W Średniej Wsi 27 września jakiś złodziej ukradł fotopułapkę wartości 2000 złotych na szkodę Nadleśnictwa Lesko.

* Mieszkaniec Jarosławia 27 września zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych o zniszczeniu instalacji elektrycznej w ciągniku leśnym pozostawionym w lesie w Dźwinia-czu. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 28 września kierujący Citroenem Marcin H. nie zachował należytej ostrożności podczas skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącymi dwoma samochodami – audi 80 i volkswagenem sharan.

* Policjanci drogowi z leskiej KPP 28 września w Olszanczy zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Tomasza A. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,3 promila alkoholu.

* W Werlasie 30 września ktoś z pozostawionego na drodze leśnej spychacza po wyrwaniu korka zabezpieczającego wlew paliwa ukradł ok. 70 litrów oleju napędowego na szkodę mieszkańca Bachławy.

* W Lutowskich 1 października kierujący volkswagenem najechał

na sarnę, która nagle wbiegła pod pojazd. Zwierzę zginęło na miejscu. Auto zostało uszkodzone.

* Wieczorem 2 października w Polańczyku pod jadące audi A4 wbiegła nagle sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

* Będący pod wpływem alkoholu mieszkaniec Olszanczy 2 października w miejscu zamieszkania wszczął awanturę domową wobec swojej matki. Młodszy brat, który stanął w jej obronie, odepchnął go, w wyniku czego awanturnik upadł i złamał sobie nos. Po przewiezieniu do szpitala znowu zaczął się awanturować, w związku z czym został przez policjantów odtransportowany do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Mieszkaniec Baligrodu 3 października zawiadomił policję, że z pomieszczenia gospodarczego jakiś złodziej ukradł mu narzędzia oraz paliwo łącznej wartości 800 złotych.

* Kierujący iveco obywatel Ukrainy 3 października w trakcie zmiany pasa ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu mercedesowi, prowadzonemu również przez obywatela Ukrainy, w wyniku czego doszło do zderzenia się samochodów.

* Leska policja 3 października zastała zawiadomiona przez jednego z mieszkańców Zwierzynia, że pies sąsiada zgrzył mu królika. Sporządzono wniosek o ukaranie właściciela psa za niedopilnowanie czworonożca.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 3 października w Baligrodzie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Piotra S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,28 promila alkoholu.

* W Olszanczy 4 października o godz. 5.30 pod renaulta, prowadzonego przez Pawła Ch., nagle wbiegła sarna, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdu ze zwierzęciem.

* We wczesnych godzinach popołudniowych 4 października w leskim rynku w tył zatrzymującego się przed przejściem dla pieszych volkswagena passata wjechał Opel

corsa, którym kierowała Małgorzata U.

* Policjanci z ustrzyckiej KPP 4 października w Bandrowie zatrzymali do kontroli motorower, kierowany przez 52-letniego mieszkańca ustrzyckiej gminy. Motorowerzysta obłożony był sądowym zakazem kierowania pojazdami.

* W Wetlinie 5 października jakiś złodziej po odcięciu śrub mocujących skobel w drzwiach ambony myśliwskiej wszedł do wnętrza, skąd ukradł śpiwór, materac i termos. Spowodowaną tą kradzieżą stratę Nadleśnictwa Cisna oszacowano na 600 złotych.

* Kierujący scanią mieszkaniec powiatu leskiego 5 października w Hoszowczyku nie zachował należytej ostrożności w trakcie wyprzedzania ciągnika, w wyniku czego doprowadził do kolizji z nim i z pojazdem nadjeżdżającym z przeciwnej strony.

* W Dwerniku 6 października kierujący renaultem mieszkaniec Warszawy podczas wymijania się z innym pojazdem najechał na pobocze, w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 7 października w Czarnej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Janusza S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu alkomat wykazał 1 promil alkoholu.

* Mieszkaniec Średniej Wsi 7 października zawiadomił leską KPP o oszustwie dokonanym na jego szkodę. U wykonawcy z Sanoka zamówił zrobienie kominka, wpłacając na konto tej roboty 2500 złotych zaliczki. Usługa nie została przez zleceniobiorcę wykonana, a zaliczka nie została zwrócona.

* Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej 7 października natknęli się na leżącego na jezdni mężczyznę, który był przygnieciony przez skuter. Wezwani na miejsce policjanci z patrolu prewencji ustalili, że kierujący skuterką Ryszard O. znajduje się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 3,06 promila alkoholu. Ponadto okazało się, że kierowca jednoślada nie ma także uprawnień do kierowania pojazdami.

* Mieszkanka Leska 7 października ok. godz. 21.00 zawiadomiła miejscową KPP o zaginięciu jej 33-letniego męża. W nocy wycofała zgłoszenie, ponieważ mąż zadzwonił do niej z Polańczyka.

* Mieszkaniec Ustjanowej 8 października zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych o ujawnieniu w leśnictwie Teleśnica tuszy jelenia byka. Od tuszy zostały odcięte nogi i głowa. Wartość skłusowanego jelenia wyceniono na 6500 złotych.

Góry im nie zaszkodziły

Dwaj młodzi ludzie przyjechali na weekend w Bieszczady. Obaj wyładowali w szpitalu. Ale nie był to skutek ich turystycznej aktywności.

Dwaj młodzi ludzie - dwudziestopięcioletek z powiatu niżańskiego i młodszy o 2 lata mieszkaniec powiatu stalowowolskiego - przyjechali na ostatni wrześniowy weekend w Bieszczady. Zakwaterowali się w jednym z gospodarstw agroturystycznych w Strzebowskiach.

W piątek pod wieczór do Strzebowskich zostali wezwani policjanci z leskiej KPP. Obaj weekendowicze trafili bowiem do szpitala z objawami nietypowego zatrucia.

- Nasi funkcjonariusze ustalili, że obaj mężczyźni pili razem alkohol, w którym - jak twierdzili - rozpuścili amfetaminę - relacjonuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Młodszy z nich stracił przytomność i został przewieziony do szpitala. Niedługo potem dołączył do niego starszy kolega. U obu stwierdzono zatrucie amfetaminą.

Policjanci z Leska prowadzą czynności w tej sprawie, których celem jest m.in. ustalenie źródła pochodzenia narkotyków.

h. t.

Bomba w rzece

W Jabłonkach znaleziono bombę lotniczą. Niewybuch został zabrany przez patrol sapersko-minerski z Rzeszowa.



Fot. KPP Lesko

W czwartek 26 września w Jabłonkach prowadzone były prace przy udrażnianiu cieków. W ich toku w rzece tuż obok mostu operator koparki wykopał bombę lotniczą. Niewybuch leżał w rzece od II wojny światowej.

Na miejsce wezwana została policja. Policjanci przez całą noc zabezpieczali niebezpieczne znalezisko. Następnego dnia bomba została zabrana przez patrol sapersko-minerski z Rzeszowa.

h. t.

Zamiast ciastek... grzybki

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych zatrzymali do kontroli volkswagena polo. W aucie znaleźli grzybki halucynogenne.



Fot. BIOSG

W niedzielę 29 września pogranicznicy z Ustrzyk Górnych podczas wykonywania czynności służbowych zatrzymali do kontroli volkswagena polo, którym podróżowała para dwudziestolatek z Łodzi. Podczas kontroli wewnątrz auta na tylnym siedzeniu znaleziono... 436 grzybków halucynogennych. Oprócz tego ujawniono jeszcze woreczek foliowy z suszem roślinnym. Badania narkotestem wykazały, że susz zawiera THC (tetrahydrokannabinol - organiczny związek chemiczny, będący główną substancją psychoaktywną w konopiach indyjskich).

Młodzi łodzianie zostali przekazani policjantom z KPP w Ustrzykach Dolnych.

- Z ustaleń naszych policjantów wynika, że ta para przyjechała w Bieszczady kilka dni wcześniej, żeby pojechać na góry - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - W czasie pokonywania bieszczadzkich szlaków dwudziestolatek zbierał grzybki halucynogenne. Rosły one także na łące obok miejsca, gdzie młodzi ludzie wynajęli pokoje. Zebrane grzybki zostały wysuszone i zapakowane do pudełek po słodyczkach.

W poniedziałek 30 września ustrzyccy policjanci postawili łodzianinowi zarzut z art. 62 par. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z nim za posiadanie tych grzybków grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.

- Grzybki halucynogenne, zwane inaczej psylocybinowymi, działają podobnie jak LSD. Ich spożycie wywołuje halucynacje lub euforię - dodaje ustrzycka policjantka. - Zatruwają jednak organizm o wiele bardziej niż LSD. Są toksyczne dla wątroby. Mogą też przyczynić się do powstania psychoz, a nawet prowadzić do choroby psychicznej. Traktuje się je tak samo jak inne środki odurzające - marihuanę czy amfetaminę.

h. t.

Chciał się zamknąć

Tuż przed północą 29 września w Lesku policjanci z miejscowej KPP patrolującej miasto zauważyli dziwnie jadący samochód osobowy. Zorientowali się, że przyczyną owej dziwnej jazdy jest brak powietrza w jednym z kół. Później okazało się, że nie była to jedyna przyczyna.

Patrol za fiałem zjechał na ul. Wincentego Pola. Tutaj w pobliżu siedziby KPP auto się zatrzymało. Kiedy policjanci doń podeszli, kierujący nim młody mężczyzna odmówił wyjścia z pojazdu i próbował się zamknąć wewnątrz samochodu.

Jednak policjanci doprowadzili go do komendy, gdzie został poddany badaniu trzeźwości. W wydychanym przez Marcina S. powietrzu alkomat wykazał 1,61 promila alkoholu. Opona, na której jechał mimo braku powietrza, była całkowicie zniszczona.

Za prowadzenie pojazdu po pijanemu kierowcy fiata brava grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat.

a. z.

Papierosy w lesie



Fot. BIOSG

Patrol z Placówki Straży Granicznej w Krościenku ujawnił 400 kartonów papierosów. Papierosy były schowane w lesie w pobliżu granicy.

Pogranicznicy z PSG w Krościenku 30 września, patrolując linię granicy polsko-ukraińskiej, w lesie w pobliżu Bandrowa Narodowego znaleźli 4000 paczek papierosów produkcji białoruskiej. Ich wartość została oszacowana na ponad 40 tysięcy złotych.

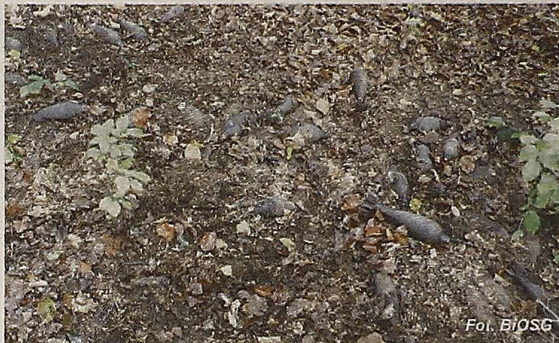
Papierosy zapakowane były w kartonowe pudła, które dodatkowo owinięto czarnymi workami foliowymi. Ładunek był zamaskowany liśćmi i gałęziami jedliny.

- Papierosy prawdopodobnie trafiły w to miejsce przez zieloną granicę – mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Obecnie trwają czynności, których celem jest ustalenie od kogo ujawnione papierosy pochodziły i do kogo miały trafić.

h. t.

Granaty zdetonowane

Placówka Straży Granicznej w Wetlinie została powiadomiona o znalezieniu w lesie niewybuchów. Niewybuchy zostały unieszkodliwione przez saperów z Rzeszowa.



Fot. BIOSG

Pracownik leśny 30 września przekazał do PSG w Wetlinie informację o znalezieniu w lesie w pobliżu Smereka niewybuchów. Po dotarciu na miejsce pogranicznicy zobaczyli wystające z ziemi granaty do moździerzy kaliber 82. W sumie było ich 37. Najprawdopodobniej pochodziły z czasów II wojny światowej.

Strażnicy graniczni zabezpieczyli miejsce, na którym znajdowały się niewybuchy, i powiadomili o nich oficera dyżurnego z 21 Batalionu Dowodzenia w Rzeszowie.

W kilka godzin później na teren znaleziska przybyli saperzy z tej jednostki i - jak informuje Zespół ds. Komunikacji Społecznej BIOSG - „dokonali na miejscu bezpiecznej detonacji znalezionych niewybuchów”.

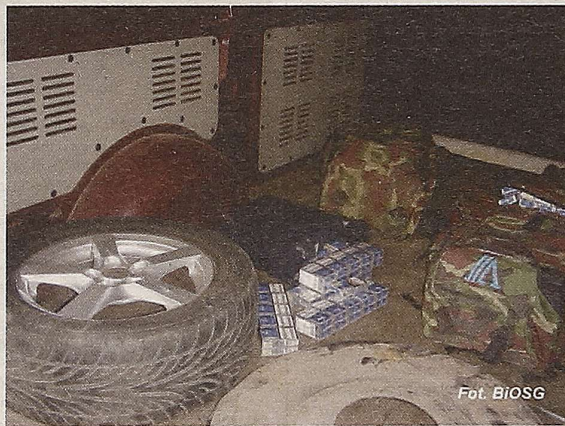
a. z.

Nie dotarł na bazar

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych zatrzymali do kontroli drogowej samochód dostawczy. W aucie znaleźli 1001 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

Pogranicznicy z PSG w Ustrzykach Górnych w niedzielę 29 września zatrzymali do kontroli drogowej mercedesa vito, którym jechał 29-letni obywatel Ukrainy. W części ładunkowej i w kabinie kierowcy ujawnili 1001 paczek papierosów produkcji ukraińskiej łącznej wartości ok. 11 tysięcy złotych.

Podróżny mówił, że papierosy zakupił już w Polsce. Zamierzał je zawięzać do Ustrzyk Dolnych i



Fot. BIOSG

sprzedać na tamtejszym bazarze.

- Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia, czy papierosy nie zostały przeniesione przez zieloną granicę - informuje Zespół ds. Komunikacji Społecznej BIOSG.

- Sprawa jest prowadzona pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku. Ukraińcowi postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 91 par. 3 i art. 65 par. 3 kodeksu karnego skarbowego.

a. z.

„Prima” w baku

Mieszkaniec Chyrowa 29 września jechał z Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku. Podróżował volkswagenem sharanem z polskimi numerami rejestracyjnymi.

Auto zostało przez celników dokładnie sprawdzone. Okazało się, że w baku - oprócz paliwa - są papierosy. Ze zbiornika wyjęto 210 paczek papierosów „Prima”.

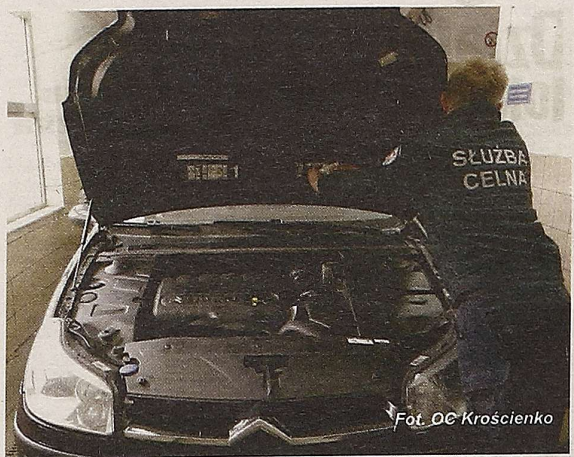
- Podróżny mówił, że samochód pożyczył od znajomego. Właścicielem samochodu w świetle dokumentów był mieszkaniec Ustrzyk Dolnych - mówi jeden z krościeńskich celników. - Podróżny przyznał się, że papierosy w baku ukrył sam.

Chyrowianin stracił przemycane papierosy. Oprócz tego a konto przysądzonej kary pobrano od niego za wiedzą Prokuratury Rejonowej w Lesku 3 tysiące złotych.

a. z.

Z wyspecjalizowanego warsztatu

Mieszkaniec Kańczugi wracał z Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku. Jechał zielonym pasem, co oznaczało, że nie ma nic do oclenia. Jednak miał...



Fot. OC Krościenko

Celnicy OC w Krościenku skierowali jego citroena C5 do kontroli szczegółowej. W jej wyniku w aucie znaleziono 360 paczek papierosów „Classic” i „Life”. Papierosy były poumieszczane w kilku skrytkach, które zostały uzyskane w wyniku przeróbek m.in. klapy bagażnika, maski samochodu, progów.

Podróżny przyznał się, że skrytki zrobione zostały na jego zamówienie w warsztacie samochodowym, który specjalizuje się w takich przeróbkach. Twierdził, że wykonano je kilka dni wcześniej.

Auto, wycenione na ok. 16 tysięcy złotych, ze względu na przeróbki zostało zatrzymane i o jego losie zdecydował sąd. Papierosy też przepadły.

- To nie była jego pierwsza wpadka - mówi celnik z Krościenka. - W ciągu ostatnich 2 lat był karany 14 razy: dostał 4 mandaty i miał 10 spraw karnych. W sądzie to nie będzie raczej przemawiać na jego korzyść.

h. t.

Skradziono narzędzia - NAGRODA 1000 zł!

Skradziono narzędzia:

- Mieszadło „COLLOMIX” typ ERGOMIX1 CX10 950W - 2 szt.
- Młot do kucia „BOSCH” typ GSH 11E - 1 szt.
- Młot do kucia „BOSCH” typ GBH 5-40DCE - 1 szt.
- Szlifierka kątowa „MAKITA” Duża typ GA 9040RF - 1 szt.
- Szlifierka kątowa „MAKITA” Mała typ GA 5030 - 1 szt.
- Szlifierka kątowa „BOSCH” Mała typ GWS-15-

- 125CIE - 1 szt.
- Wkrętarka „MAKITA” 18V - komplet BHP 453
- Wkrętarka typ BHP 453 - 1 szt.
- Bateria 18V typ BL 1830 - 2 szt.
- Ładowarka 18V typ DC 18RC - 1 szt.
- Młotowiertarka „MAKITA” typ HR2470T - 1 szt.
- Pilarka „MAKITA” typ 5704R 1200W - 1 szt.
- Spawarka inwertorowa „MAGNUM” typ VIPER 205 czerwona 200A - 1 szt.

Narzędzia skradziono w nocy 19/20 sierpnia w Ustrzykach Dolnych.

Za znalezienie sprzętu lub sprawcy nagroda 1000 zł.

Tel.: 795995954 lub 997.

Fest dużo

W czasie wykonywania czynności służbowych funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej znaleźli 400 kartonów papierosów. Przy papierosach zatrzymano mieszkańca Przemyśla.

Papierosy zostały przez pograniczników z Wojtkowej znalezione 3 października na skraju lasu w pobliżu nieczynnego wypału węgla drzewnego. Cały ładunek był zapakowany w 8 pudłach tekturowych, z których każde zawierało po 50 kartonów (500 paczek) ukraińskich papierosów „Fest”. Wartość tego „towaru” wyceniono na ponad 43 tysiące złotych.

W pobliżu papierosów zatrzymany został mieszkaniec Przemyśla, któremu postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 65 par. 3 kodeksu karnego skarbowego.

Przemyslanin nie przyznał się do winy. Twierdził, że nic nie wie o żadnych papierosach, a był w pobliżu, bo szukał rogów jeleni.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Straż Graniczna pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku.

h. t.

Skrytki w mercedesie

Funkcjonariusze z Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości Służby Celnej w Krościenku 25 września poddali kontroli szczegółowej mercedesa z ustrzyckimi numerami rejestracyjnymi. Kierowała nim mieszkanka Sambora.

Podczas kontroli w aucie celnicy wykryli dwie skrytki: jedną pod siedzeniami, drugą w podszyciu. W skrytkach było 300 paczek papierosów „Prima”.

- Podróżna przyznała się do przemytu - mówi jeden z celników. - Mówiła, że chciała zawięzać papierosy do Ustrzyk Dolnych i sprzedać na bazarze.

Samborzanka dobrowolnie na poczet przysądzonej kary wpłaciła 4 tysiące złotych. Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane.

h. t.

Sprzątanie to też nauka

Lubimy te akcje. Wiemy, że należy porządkować nasze okolice. Myslmy, że mieszkańcy doceniają naszą pracę, a turyści podziwiają piękno przyrody i naszego regionu. Chcemy, aby nas postrzegano jako tych, którzy troszczą się o środowisko naturalne...



Fot. Głm. Czarna

To tylko niektóre wypowiedzi, jakie słyszymy od uczniów, gdy - jak co roku - znowu idziemy sprzątać niektóre rejonu naszej gminy Czarna.

W czasie tych akcji integruje się młodzież, rozwija się współpraca z lokalnymi instytucjami, takimi jak Nadleśnictwo Lutowska, Urząd Gminy w Czamej, Policja, Placówka Straży Granicznej i Zakład Gospodarki Komunalnej. Każda część tego mechanizmu jest ważna i spełnia określoną rolę, bez której nie da się prawidłowo wykonać zadania. Jedni zbierają, inni ochraniają, jeszcze inni dbają o dowóz uczniów na wyznaczone miejsca i o odebranie nieczystości.

Uczniowie Gimnazjum w Czamej 1 października kolejny raz posprzątały przyległości dróg wojewódzkich w kierunku Lutowisk i Polany. W przygotowanie i przeprowadzenie akcji włączyli się Krystyna Ulewicz, Iwona Plezia, Jacek Bihun i Tadeusz Fal, którzy także sprawowali opiekę nad młodzieżą podczas jej trwania. Następnym razem na wiosnę.

Danuta Kornaga

Mniej sprzątania, więcej edukacji

Pierwszy weekend października to tradycyjny już termin Akcji Czyste Góry organizowanej od 37 lat przez Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach Dolnych. W tym roku w sprzątaniu szlaków na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - NSS w Ustrzykach Dolnych i Szkoły Podstawowej w Polanie.



Fot. T. Oszer

W pierwszym dniu imprezy jej uczestnicy wyruszyli w kierunku Pasma Granicznego, sprzątając szlak na Małą i Wielką Rawkę oraz Kremenaros. W sobotę z różnych stron trzy grupy udały się na Poloninę Caryńska.

- Już od kilku lat nasza akcja

ma charakter bardziej edukacyjny niż użytkowy. Jeszcze kilkanaście lat temu znoszono po kilkaset kilogramów śmieci. Teraz to są symboliczne ilości. Z tego faktu należy się tylko cieszyć. Na pewno wzrasta świadomość ekologiczna turystów, a także

sprawność działania służb Bieszczadzkiego Parku Narodowego - twierdzi Tadeusz Oszer, komandor rajdu oraz prezes Bieszczadzkiego O/PTTK.

Faktem jest, że coraz częściej przewodnicy turystyczni prowadzący wycieczki, zwłaszcza z młodzieżą, mają przy sobie worki i rękawice, które rozdają uczestnikom wycieczek, a ci przy okazji wędrowki po Bieszczadach zbierają śmieci.

W trakcie podsumowania pierwszego dnia rajdu przy ognisku rozegrano tradycyjny konkurs wiedzy turystyczno-krajoznawczej, prowadzony przez Andrzeja Rybskiego - opiekuna Szkolnego Koła PTTK przy ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. A. Rybski został również uhonorowany nagrodą Wielkiego Biesa, przyznawaną od 14 lat najbardziej zasłużonym w organizacji akcji, a fundowaną przez bieszczadzkiego twórcę rzeźbiarza Wiesława Tworzydłę. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe plakietki.

Współorganizatorem rajdu był Bieszczadzki Park Narodowy, zapewniający drewno na ognisko oraz odbiór śmieci. Sponsarami akcji były Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych oraz Spółdzielnia Handlowo-Ustugowa „Halicz”.

/Ela/

Działali lokalnie na szlakach spacerowych

Najpierw wędrowanie, potem porządkowanie

Podczas Ustrzyckiego Jarmarku Turystycznego odbył się rajd rodzinny, w którym uczestniczyła grupa mieszkańców Ustrzyk Dolnych i turystów. Najstarszy jego uczestnik miał 60 lat, a najmłodsza rajdowiczka Jowitka - 4 lata.



Stowarzyszenie „Stolica Bieszczad Ustrzyki Dolne” w ramach programu „Działaj Lokalnie VIII” uzyskało dzięki Fundacji Bieszczadzkiej wsparcie na realizację projektu „Zostań odkrywca ustrzyckich szlaków spacerowych”. Jego głównym celem było wzmocnienie wśród mieszkańców Ustrzyk Dolnych troski i poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne, jakim jest dziedzictwo przyrodniczo-kulturowe miasta. Osiągnięciu tego celu służyło zorganizowanie najpierw rajdu rodzinnego, a później sprzątania szlaków spacerowych.

Pomysł rajdu zrodził się po rozmowie z kierownikiem Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych Michałem Reglem - mówi prezeska Stowarzyszenia „Stolica Bieszczad Ustrzyki Dolne” Monika Bulik. - Podczas rajdu wspólnie przeszliśmy szlak czerwony tylko z jedną przerwą na ognisko na szczyście Laworty. Uczestnikami rajdu byli w większości mieszkańcy Ustrzyk Dolnych i okolic, ale nie zabrakło też turystów.

Drugie działanie w ramach projektu to przeprowadzenie trzydniowej akcji oczyszczania szlaków spacerowych wokół Ustrzyk Dolnych. Wielkie sprzątanie odbyło się jesienią. Pierwszego dnia do akcji wyruszyła młodzież szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjalnych przy wsparciu opiekunów. Drugi dzień należał do energicznych dzieciaków ze szkół podstawowych. Trzeciego dnia porządkowaniem szlaków zajmowali się głównie dorośli.

- Spodziewaliśmy się większego zaangażowania po sezonie turystycznym. Tymczasem śmieci na szlakach nie było zbyt dużo - dodaje Monika Bulik. - Może to znak, iż zaczęliśmy szanować nasze środowisko i troszczyć się o nie.

o. u.



POLSKO-AMERYKAŃSKA FUNDACJA WOLNOŚCI POLISH-AMERICAN FREEDOM FOUNDATION

AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

Działaj lokalnie

Fundacja Bieszczadzka

Projekt „Zostań odkrywca ustrzyckich szlaków spacerowych”, przygotowany przez Stowarzyszenie „Stolica Bieszczad Ustrzyki Dolne”, dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundacji Bieszczadzkiej - Ośrodka Działaj Lokalnie w Ustrzykach Dolnych w ramach Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”

Zajęcia z „Biedronkami”

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych 2 października odbyły się zajęcia otwarte z rytmiki. Tematem zajęć, przeprowadzonych w oddziale zerowym „Biedronki” z udziałem rodziców, były jesienne zabawy muzyczno-ruchowe w marszowym rytmie.

Dzieci aktywnie i z dużym zaangażowaniem brały udział we wszystkich zabawach. Popisywały się umiejętnościami tanecznymi i rytmicznymi. Zatańczyły „Poleczkę” oraz grecki taniec „Zorba” oparty na rytmicznym klaskaniu oraz przeplatance. Bardzo sprawnie bawiły się gazetami i chustą animacyjną. Dużym zainteresowaniem cieszyła się zabawa „Wojskowa orkiestra”. Wszystkie dzieci udowodniły, że potrafią prawidłowo reagować na polecenia,



Fot. ZSP 2 - NSS U. D.

nia, słuchać, patrzeć, tworzyć i zgodnie współdziałać w zespole. Końcowym etapem zajęć była wspólna zabawa z rodzicami, „Wycieraczki” oraz ewaluacja zajęć, podczas której powstała piękna

jesienna praca plastyczna.

Zajęcia zostały bardzo wysoko ocenione przez całą grupę „Biedronek”, którą prowadzi Alicja Niedziółka.

B. Sałosz

Podziękowanie

„Czasem wdzięczność trudno jest ubrać w słowa... Wtedy proste dziękujemy zawiera wszystko, co chcemy wyrazić...”

Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy świętowali z nami Jubileusz 50-lecia naszej szkoły. Dziękujemy za udział w uroczystej Mszy świętej i akademii. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za życzenia, kwiaty, upominki, miłe słowa oraz okazane nam serce.

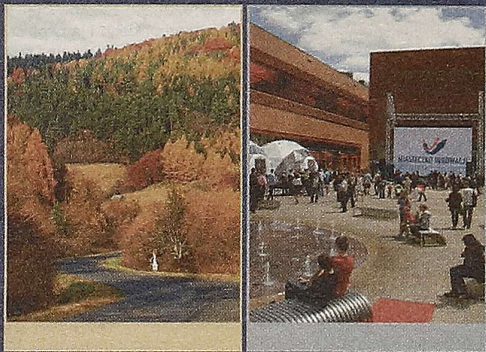
Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, którzy finansowo wsparli obchody jubileuszu: Firma Transmittel Sp. z o.o. (Dorota i Adam Łukaszykowie), Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Kraków S.A., Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych, Bank PBS Ustrzyki Dolne, Ryszard Paulo, Poseł na Sejm Marek Rząsa, Poseł na Sejm Bogdan Rzońca, FH Dar-Styl (Janina i Dariusz Maliccy), Antoni, Kinga, Maciej i Anna Szewczykowie, Małgorzata i Marian Kłyszowie, SHU „Halicz” Ustrzyki Dolne, „Pex-Jan” (Jan Szczepny), Anna i Bogdan Ferencowice, prezes Zarządu BARR Marek Sabara.

Obchody Jubileuszu dofinansowano również ze środków Programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Bieszczadzką - Ośrodek Działaj Lokalnie w Ustrzykach Dolnych.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

O ludziach, którzy zmieniają Podkarpacie

Jerzy Sadecki



Przestrzeń otwarta,
otwarcie ludzi
PODKARPACIE

Alpy Karpatom

kluzyczne wanny w stylu wiktoriańskim wytwarzane ręcznie, inż. Ryszard Ciarko, właściciel i założyciel firmy Ciarko, która produkuje nowoczesne okapy, w tym kuchenne.

A w Lesku znany jest Adam Pałacki, twórca i właściciel spółki TAP. To tutaj produkuje się na potrzeby firmy Talens podobrazia i sztalugi malarskie. Należy jeszcze wspomnieć, że w Uhercach powstaje Centrum Urza Maior, m.in. z regionalną wytwórnią piw, wg pomysłu trzech osób: Agnieszki Łopaty, Andrzeja Czecha i Janusza Demkowicza. A trochę dalej, bo w Artamowie, tworzy się Wschodnioeuropejskie Centrum Kongresowo-Sportowe.

I są też bieszczadzkie klimaty, w które wkomponowane zostały opowieści wzięte z życia właścicieli „Leśnego Dworu” w Wetlinie Piotra i Grażyny Ostrowskich, Ryszarda Krzeszewskiego z Chmiela, który prowadzi z żoną Joanną swoje „Rancho o Prezesa” (z nauką jazdy na koniach, oczywiście), a także o Stanisławie Myślińskim i jego żonie Hannie, którzy prowadzą Stadnię Koni Huculskich „Tabun” w Polanie oraz Krystynie i Stanisławie Rusinach i kontynuującym dzieło rodziców Andrzej z gospodarstwa agroturystycznego „Rusinowa Polana” w Dwemiczku.

A na koniec zostawiłem słów parę o zmarłym w lutym br. Wojciechu Ingłocie z Przemyśla, założycielu firmy kosmetycznej, której wyroby trafiły na salony świata. To właśnie on, mając zapewne świadomość krzywdzącego podziału na Polskę różnej kategorii, po otrzymaniu Nagrody Polskiej Rady Biznesu im. Jana Wejcherta, powiedział bardzo znamienne słowa: „Ta nagroda pokazuje, że nie ma Polski A, B, C i D. Taka Polska jest tylko w głowie, a nie zależy od geograficznej lokacji”.

WD
Jerzy Sadecki, *Przestrzeń otwarta, otwarcie ludzi. Podkarpacie*, Fundacja Karpacka - Polska, Sanok 2013

Muzeum Historycznego (zadbał o należyte pokazanie dorobku Zdzisława Beksińskiego), zresztą był jego dobrym znajomym), Janusz Szuber - światowej już klasy poeta, choć poeta „dyskretny”, jak to zostało ujęte w książce, Tomasz Abram - współwłaściciel firmy Drummonds, produkującej m.in. eks-

Pomimo że Podkarpacie - a w tym także Bieszczady - kojarzone jest na ogół jako region z małym potencjałem ekonomicznym, zastojem gospodarczym, z wysokim bezrobociem i niską stopą życiową mieszkańców, to jednak coś się tu dzieje. Świadczą o tym liczne inwestycje z potencjałem zagranicznym i rodzimym. Okazuje się też, że Podkarpacie zrobiło ogromny skok w rozwoju szkolnictwa wyższego, a Rzeszów - jako jego stolica - stał się ośrodkiem akademickim, w którym w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców jest najwięcej studentów w Polsce.

I właśnie jakby przypomnieniem tego wszystkiego jest książka Jerzego Sadeckiego „Przestrzeń otwarta, otwarcie ludzi. Podkarpacie”. Autor był krakowskim dziennikarzem, m.in. pracował w „Gazecie Krakowskiej” (był w niej redaktorem naczelnym), „Czasie Krakowskim” i „Tygodniku Solidarność” oraz publikował w „Rzeczpospolitej”. Obecnie jest publicystą niezależnym, prowadzi także zajęcia z dziennikarstwa w UJ i Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego.

Książka to zbiór artykułów przede wszystkim o „ludziach otwartych”, bo - jak napisał autor - „to oni radykalnie zmieniają Podkarpacie”. A czym się właściwie zajmują? Marek Darecki jest prezesem WSK „PZL-Rzeszów” i prezesem stowarzyszenia Dolina Lotnicza, który uważa, że nasz region „ma aspiracje stania się drugą Bawarią”. Janusz Zakręcki to prezes Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu, spółki zależnej Sikorsky Aircraft, gdzie montuje się m.in. śmigłowce Black Hawk i wytwarza się do nich kabiny. Łucja Bielec, z wykształcenia ekonomistka i socjolożka, po szczęśliwym leczeniu syna Mariusza (rak szpiku kostnego), założyła Fundację SOS Życie, zajmującą się profilaktyką nowotworową wśród kobiet (mammografia i cytologia w mammobusie). Bracia Adam i Jerzy Krzanowscy są właścicielami renomowanej firmy Grupa Nowy Styl w Krośnie, wyrabiającej meble biurowe, podłogi, krzesła i fotele.

A bliżej Bieszczadów jest Sanok i Lesko. O tym, co się w dzieje się w Sanoku opowiadają Wojciech Blecharczyk - burmistrz Sanoka (z wykształcenia biolog i ekolog z doktoratem), Jerzy Ginalski - dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego, Wiesław Banach - dyrektor

Ta sama technika, różna tematyka

– Wszystkie prace są świeże. Widać, że to wytwory młodych ludzi, że są to prace autentyczne, nie naśladowanie kogoś lub czegoś, ale owoc ich własnych poszukiwań – mówi instruktorka plastyki w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku Jolanta Kordyaczny.

Te słowa stanowią ocenę grafik, które były eksponowane od 25 września do 14 w „małej galerii” BDK. Ich autorami było troje młodych artystów: Klaudia Kordyaczny, Sylwia Zawiaślak i Tomasz Kordyaczny.

Rodzeństwo Klaudia i Tomasz Kordyaczni to mieszkańcy Leska. Oboje są absolwentami miejscowego Liceum Plastycznego. Sylwia Zawiaślak mieszka zaś w Olimpie k. Sędziszowa. Cała trójka studiuje na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Prezentowane na leskiej wystawie prace Klaudii to głównie linoryty. Część prac wykonana została techniką własną, będącą połączeniem monotypii z rysunkiem i kolażem. Dominujące tematy to konie i pejzaże, ale są także abstrakcje - „przygody kompozycyjne”.

Linoryty Sylwii są odzwierciedleniem jej zainteresowań folklorem i wierzeniami ludowymi. Ilustrują różne przypowieści ludowe, których istotę stanowiła psychomachia - walka występku i cnoty o duszę ludzką, a także ludową demonologię, stąd nie brak w nich wizerunków południc, wiół, rodanic, chmurników...



Fot. Z. Martinger

Prace Tomasza to także linoryty, ale o - rzecz można - tematyce egzystencjalno-filozoficznej. Są swego rodzaju plastycznymi ujęciami refleksji o ludzkiej kondycji, cierpieniu, przemianach, wierze, samotności, poszukiwaniu mądrości życiowej...

- Linoryty to obecnie grafika dość rzadka - dodaje Jolanta Kordyaczny. - Proces tworzenia jest długi i zmudny. Tu niczego nie można poprawić. Jak się coś wytnie, to w tym miejscu pozostaje już biała plama. Linoryt wymaga przemysłowego, zdyscyplinowania i cierpliwości.

Miroslaw Welz
Iwonicz-Zdrój

Idziemy Bieszczadem

Wędrujemy jesienią grzbietami połonin
Rozczesując palcami ich grzywy rozwiane
Troski swe zostawiamy na granicach dolin
I idziemy idziemy Bieszczadem

Nie nas tutaj złego nigdy nie spotkało
Zawirują na wietrze myśli roześmiane
Obok liście spadają łatwo się zakochać
Gdy idziemy idziemy Bieszczadem

Tutaj drogę odnajdziesz kiedy wzrok podniesiesz
Tu spotkają się czasem dłonie zabłąkane
Tutaj wiosnę poczujesz choć na szlaku jesień
Gdy idziemy idziemy Bieszczadem

A wokół październikowa buczyna
Otoczyła nas swym rudym szałem
Bardzo chciałbym tę chwilę na chwilę zatrzymać
Gdy idziemy idziemy Bieszczadem



Ryc. Z. Zamotajko

Czytanie Makuszyńskiego

„Kornel Makuszyński - pisarz serca i uśmiechu” to hasło konkursu czytelniczego, który 30 września odbył się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku. Konkurs został przygotowany przez Hufiec Bieszczadzki ZHP, Bibliotekę Miejską oraz Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Krośnie Filia w Lesku.



Fot. HB ZHP

Konkurs zorganizowano w związku z przypadającą w tym roku 60 rocznicą śmierci Kornela Makuszyńskiego i 80 urodzinami Koziołka Matołka oraz Ogólnopolskim Dniem Głośnego Czytania.

Koziołek Matołek, jedna z najpopularniejszych postaci bajkowych, został stworzony przez Kornela Makuszyńskiego i rysownika Mariana Walentynowicza. Już od kilku pokoleń zabawia dzieci i dorosłych, wędrując do Pacanowa. On też stał się głównym bohaterem głośnego czytania w wykonaniu uczniów. To dowodzi, że mimo upływu lat sympatyczny koziołek w czerwonych spodenkach na szelkach wciąż bawi i wzrusza. I to nie tylko dzieci.

Harcerzom bliższe były „Awantura o Basie”, „Panna z mokrą głową”, „Bezgrzeszne lata” czy „Skrzydlaty chłopiec”, stanowiące wspaniałe antidotum na wszelkie smutki i gorsze dni.

Z głośnym czytaniem Makuszyńskiego zmierzli się zuchy z Myczkowa i Wołkowyi i harcerze z Hoczwi, Mchawy, Myczkowa, Polany i Wołkowyi. Czytanie utworów autora „Szatana z siódmej klasy” oceniali jury w składzie: hm. Anna Domożyk, kierowniczka leskiej filii biblioteki pedagogicznej Krystyna Gałęza i Joanna Krawczyk z biblioteki publicznej.

Jurorki wśród zwycięzców pierwsze przyznały Jakubowi Oliwce, drugie Gabrieli Budziak, oboje z Myczkowa. Trzecią nagrodę otrzymała Adriana Bugajska z Wołkowyi. W konkursie harcerzy zwyciężył Waldemar Pyko z Mchawy. Drugie miejsce przyznano Filipowi Gnapowy z Hoczwi, a trzecie Ninie Smoleńskiej z Polany.

“DELFIN” SKOŃCZONY

Prace związane z Zespołem Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych dobiegły końca. Cały kompleks budowano przez kilka, a jeśli uwzględnić budowę krytej pływalni, to nawet przez kilkanaście lat.



Fot. M. Organ

- Do tego, co jest, dochodziliśmy powoli, ale konsekwentnie. Na każdym etapie staraliśmy się utrzymać równowagę między zamierami i siłami, robiąc to, na co nas jako gminę było w danym czasie stać - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Całość nie powstała wyłącznie za pieniądze z budżetu gminy, ale uzyskaliśmy też spore wsparcie z funduszy unijnych.

Najważniejszą częścią ustrzy-

kiego kompleksu sportowo-rekreacyjnego jest kryta pływalnia. Od niej się zaczęło. Trudno uwierzyć, ale kamień węgielny pod „Delfina” wmurowano we wrześniu 1998 r. Piętnaście lat temu! Dwa lata później krytą pływalnię oddano do użytku. Potem podjęto decyzję o lokalizacji w jej sąsiedztwie zespołu basenów odkrytych. Ich budowa rozpoczęła się na wiosnę 2009 r. Trwała dwa lata.

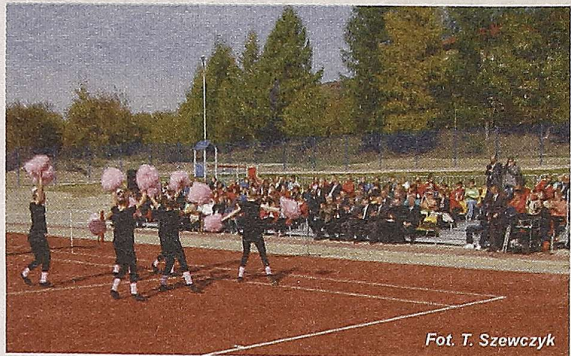
W następnym etapie, który rozpoczął się w 2012 r., zbudowana została droga dojazdowa z chodnikami i parkingami. Skorzystali także mieszkańcy 13 budynków Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz”, bo termomodernizacja ich bloków stanowiła część wspólnego gminno-spółdzielczego projektu „Aktywizacja obszaru I Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki Dolne poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej”.

Wstępnie wartość tych prac szacowano na prawie 11 milionów złotych. W wyniku przetargu ich koszt obniżył się do ok. 6 milionów 700 tysięcy złotych. Część „spółdzielcza” ma kosztować ponad 4 miliony 300 tysięcy złotych, a gminna - niecałe 2 miliony 400 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa wyniesie ok. 4 milionów 700 tysięcy złotych.

W międzyczasie „Delfin” wzbogacił się o instalację solarną, która służy do podgrzewania wody w całym kompleksie. Powstała w wyniku realizacji projektu „Poprawa jakości zarządzania energią poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii - budowa kolektorów słonecznych na potrzeby Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych”, który uzyskał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Przedsięwzięcie to kosztowało ponad 711 tysięcy

złotych. Z budżetu gminy trzeba na nie wyłożyć ok. 110 tysięcy złotych.

Kolejny etap polegał na budowie boiska do siatkówki, koszykówki i kortu tenisowego ze sztuczną nawierzchnią, boiska do siatkówki plażowej i placu zabaw. Dzięki temu oferta „Delfina” dla szkół, mieszkańców i turystów będzie bogatsza. Nie tylko poszerzy się gama zajęć re-



Fot. T. Szewczyk

kreacyjno-sportowych, jakie będzie można tam uprawiać, ale zwiększy się obszar kompleksu, co poprawi komfort korzystania z basenów i powiększy się „pojemność” całości.

Prace związane z tą inwestycją dobiegły końca. Po odbiorach technicznych mogła być oddana do użytku. Uroczyste otwarcie boiska i placu zabaw nastąpiło 11 października. Tego dnia też oficjalnie zakończyła się realizacja wspólnego projektu gminy i LWSM „Drzewiarz”.

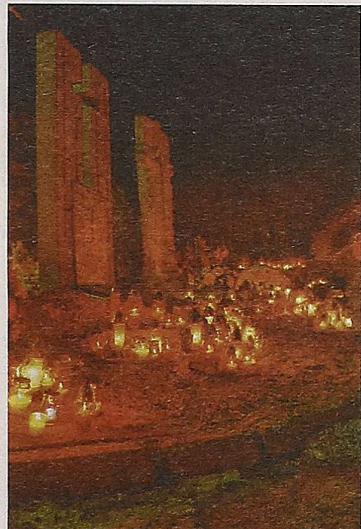
- Było ściernisko, dzisiaj jest kąpielisko i boisko. Gdyby nie grupa

aderki z ZSP 2 - NSS pod kierunkiem Barbary Szałańskiej. Uczennice „Dwójki” Magda Płoszyńska i Sandra Toporowska zaśpiewały „Dzień za dniem” z repertuaru Patrycji Markowskiej i „Nieodkryty ląd” z repertuaru Marty Podulki, a nauczycielka tej szkoły Marta Germańska wykonała „Skrzydlate ręce” zespołu „Enej”. Sportowym otwarciem boiska był mecz koszykówki pomiędzy drużynami Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych i Zespołu Szkół Licealnych.

T. Szewczyk

Zbliża się Wszystkich Świętych

Młodzież szkolna pomoże w uporządkowaniu cmentarzy. Harcerze będą porządkować miejsca pamięci narodowej. Takie są najważniejsze ustalenia ze spotkania, które z inicjatywy Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej odbyło się 9 października w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.



W spotkaniu - oprócz członków komisji - uczestniczyli: dyrektorka Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych i komendantka Hufca ZHP Halina Armata, pedagog z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Paulina Sokalska-Duszczyk, pedagog z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych Marta Krynicka, kierownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Brzegach Dolnych Jan Czerwonka i kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkańcowej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych Roman Puskarczyk.

- Spotkanie było poświęcone uporządkowaniu przed Wszystkimi Świętymi cmentarzy komunalnych w Ustrzykach Dolnych i w Jasieniu oraz miejsc pamięci poległych

milicjantów w Ropience i Wojtkowej oraz żołnierzy w Jureczkowej i Nowosielcach Kozickich - informuje przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Zdzisław Rudziński. - Wiele nagrobków na cmentarzu w Jasieniu i Ustrzykach Dolnych jest zaniedbanych, gdyż nikt się nimi nie opiekuje. Wymagają one uporządkowania poprzez wykoszenie traw, pokrzywy i wycięcie chaszczki.

Roman Puskarczyk zapewnił, że uporządkowaniem cmentarzy komunalnych zajmie się Jan Świsłak, który kieruje pracownikami zatrudnionymi w ramach robót publicznych. Przedstawicielki obu szkół ustrzyckich zadeklarowały, że także uczniowie wezmą udział w pracach porządkowych na cmentarzach. Szczególnie zajmą się tymi grobami, którymi nikt się nie opiekuje. Komendantka Hufca ZHP oświadczyła, że harcerze uporządkują pomniki w Wojtkowej i w Ropience, tablicę pamiątkową w Jureczkowej i groby żołnierzy w Nowosielcach Kozickich. Ustalono, że prace porządkowe, wykonywane przez młodzież szkolną, będzie organizował i nadzorował kierownik MPGK w Brzegach Dolnych Jan Czerwonka, który odpowiada też za cmentarze komunalne.

- Wierzę, że dzięki temu cmentarze i miejsca pamięci będą należycie uporządkowane - dodaje Zdzisław Rudziński.

R. M.

„Łukasiewiczówki” zjechały się do Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się XI Ogólnopolska Sesja Szkół im. Ignacego Łukasiewicza. Wśród jej uczestników byli reprezentanci Zespołu Szkół Publicznych w Ropience.



XI Sesja Szkół im. Ignacego Łukasiewicza

Rok temu „Łukasiewiczówki” z całej Polski spotkały się w Krośnie. Tym razem wyznaczyły sobie na miejsce spotkania Bydgoszcz. Gospodarzem spotkania był Zespół Szkół Chemicznych im. I. Łukasiewicza, który na dodatek gościł przy ul. Łukasiewicza. Patronat nad imprezą objęli: Prezydent Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty i Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy.

Współorganizatorem sesji było Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

W XI Ogólnopolskiej Sesji Szkół im. Ignacego Łukasiewicza, która odbywała się 20-21 września, szkołę w Ropience reprezentowali uczniowie Maciej Feclak, Marcin Kociota i Beniamin Duda z nauczycielką Krystyną Paluch.

W czasie sesji zorganizowany został konkurs „Życie i działalność Ignacego Łukasiewicza”, w którym drużyna z Ropienki zdobyła III miejsce. Nie było to wcale łatwe, gdyż na bydgoskim zjeździe były obecne delegacje 21 szkół noszących imię wynalazcy lampy naftowej i ojca przemysłu naftowego. Oprócz tych 21 szkół w zjeździe uczestniczyły reprezentacje jednego przedszkola i jednej uczelni.

Każda delegacja miała możliwość zaprezentowania pozostałym uczestnikom sesji swoją szkołę i region. Ponadto w czasie sesji odbyły się m.in. pokazy chemiczne, warsztaty tematyczne i gra miejska, podczas której jej uczestnicy poznawali historię i zabytki Bydgoszczy.

W drodze powrotnej rozpamiętanie w szybkim tempie zwiędziały starówkę w Toruniu, gdzie też posmakowali sławnych toruńskich pierników. K. P.

Zdjęcia spłonęły, pasja pozostała

„Naturalne jacuzzi” nagrodzone

Konkurs fotograficzny magazynu „National Geographic” to największe i najpopularniejsze wydarzenie tego typu w Polsce. W dotychczasowych edycjach konkursu wzięło udział ponad 70 tysięcy uczestników, którzy nadesłali ok. 420 tysięcy fotografii. Pośród tej ogromnej ilości zdjęć dopiero po raz drugi zauważona została praca fotografa z Bieszczad.



„Naturalne jacuzzi”

Fot. M. Grzegorzek

Na uroczyste rozstrzygnięcie i podsumowanie konkursu, które odbyło się w hotelu „Intercontinental” w Warszawie zaproszono 35 autorów zdjęć, którzy w napięciu czekali na ogłoszenie wyników przez redaktorkę naczelną „National Geographic Polska” Martynę Wojciechowską. Wśród nich był Maciej Grzegorzek, który mieszka w Jabłonkach i tam prowadzi schronisko młodzieżowe.

Decyzją profesjonalnego jury, pracującego pod przewodnictwem wybitnego fotografa Tomasza Tomaszewskiego, pierwsze wyróżnienie w kategorii „Ludzie” uzyskało zdjęcie „Naturalne jacuzzi” autorstwa Macieja Grzegorzka. W trakcie prezentacji tej fotografii na konkursowej gali Martyna Wojciechowska zwróciła uwagę na

nowatorski sposób spojrzenia na fotografię portretową. To ujęcie - w jej ocenie - zdecydowanie odróżniało się od klasycznych zdjęć portretowych dynamizmem, zachowując w konfrontacji postaci ludzkiej z otoczeniem walory artystyczne poprzez m.in. niejednoznaczne przedstawienie portretowanej osoby. Jurorka powiedziała, że dzięki zasłonie z pędzącej wody można na nim dostrzec osobę żywą, martwą, kobietę, mężczyznę czy nawet Chrystusa przebitego włócznią...

- Pomysł zaaranżowania sceny, w której wyniku zrobiłem to zdjęcie, zrodził się spontanicznie - zdradza kulisy powstania nagrodzonej fotografii Marcin Grzegorzek. - Problemem było dobranie techniki fotografowania, aby efekt był ciekawy.

Uzyskałem go dzięki odpowiednio długiemu czasowi naświetlania i doświetleniu fleszem. Było to możliwe dzięki wytrwałości modela, który pomógł mi wykreować tę zagadkową postać. Pytano, czy zatrudniłem do tego profesjonalnego modela. Wszyscy przyznają, że pozował z talentem, chociaż na co dzień zajmuje się zupełnie czym innym: prowadzi serwis www.bieszczady.pl.

Przez ponad 20 lat fotografowania autor „Naturalnego jacuzzi” zdobył sporo nagród i wyróżnień w polskich i zagranicznych konkursach fotograficznych. A pasmo to zaczęło się od nagród w konkursach organizowanych przez „Gazetę Bieszczadzką” (I nagroda w konkursie „Bieszczadzka zima” w 1992 r., rok później III nagroda w „Bieszczadzkiej jesieni”).

- Fascynujący świat fotografii zacząłem poznawać jako mały chłopiec. Ojciec, będący lekarzem weterynarii, подарował mi na 5 urodziny aparat fotograficzny jako zachętę do indywidualnego patrzenia na świat - opowiada o narodzinach swego zamiłowania do fotografowania Maciej Grzegorzek. - W latach 80. ub. w. fotografia była dziedziną elitarną, ale też bardziej magiczną. Oczekiwanie na efekty procesu fotochemicznego przysparzało niesamowitych emocji, które pamiętam do dzisiaj. Pierwszą pracą był fotoreportaż, który zadedykowałem ojcu z wdzięczności za prezent. Zdjęcia weterynarza przy operacji cesarskiego cięcia owcy podobały się wszystkim. Niestety, spłonęły w pożarze domu. Ale pasja pozostała. Do dzisiaj fotografowanie jest dla mnie tą sferą życia, w której odbijają się jego cienie i blaski.

W następnych latach były i waż-



Maciej Grzegorzek z redaktorką naczelną „National Geographic”

Fot. ze zb. M. Grzegorzka

niejsze konkursy, i ważniejsze nagrody, wśród nich m.in. w 2008 r. trzecia nagroda w międzynarodowym konkursie fotograficznym Lucy Awards i udział w pokonkursowej wystawie „Best of show” w nowojorskim Lincoln Center, w 2011 r. złoty medal 20. Trierenberg Super Circuit w Linzu w Austrii, w 2012 r. nagroda w European Photographer of the Year GDT.

Odebrana w „Intercontinentalu” nagroda „National Geographic” to już trzeci duży sukces Macieja Grzegorzka w tym roku. Wcześniej zdobył dwa złote medale w konkursie fotograficznym w Austrii i wyróżnienie w światowym konkursie fotograficznym „Sony”, które łączyło się z prezentacją pracy „Sheep River” w Somerset House w Londynie.

- Od początku najpiękniejszą inspiracją dla moich zdjęć są Bieszczady, góry, w których się urodziłem i do dzisiaj mieszkam. Pomimo że moja działalność fotograficzna wykracza poza granice regionu, zawsze będzie odzwierciedleniem bieszczadzkiej inspiracji i pasji zrodzonej z emocjonalnego związku z tą krainą - mówi Maciej Grzegorzek. - Pasję tę łączę z pracą

zawodową w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Jabłonkach, gdzie prowadzę prelekcje oparte na moich materiałach fotograficznych i video, propagując wiedzę regionalno-przyrodniczą i zainteresowanie fotografią wśród młodzieży.

Dzięki wsparciu partnera konkursu firmy „Samsung” najlepsze ze zdjęć nagrodzonych we wszystkich dotychczasowych edycjach konkursu fotograficznego „National Geographic” będzie można zobaczyć na wystawach fotograficznych, które zostaną zorganizowane w pięciu miastach: Krakowie (12-17 października - Galeria Krakowska), Wrocławiu (19-24 października - Magnolia), Rzeszowie (26-31 października - Millenium Hall), Warszawie (2-7 listopada - Blue City) i Kielcach (16-22 listopada - Korona).

- Wyróżnienie w konkursie magazynu „National Geographic”, który przez wiele lat budował swój prestiż w oparciu o publikację najlepszych zdjęć, traktuję jako swój największy sukces osiągnięty w krajowych konfrontacjach fotograficznych - dodaje Maciej Grzegorzek.

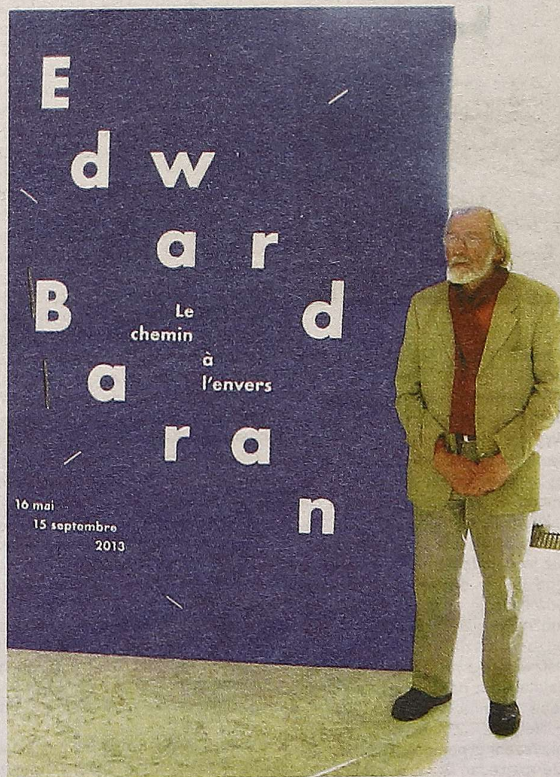
T. S.

„Nareszcie doznał uznania”

Przez cztery miesiące - od 16 maja do 15 września - w Muzeum Sztuk Pięknych w Angers (Francja) czynna była wystawa retrospektywna twórczości Edwarda Barana. Pokazano na niej 200 prac, oddających drogę, jaką ów artysta plastyk przeszedł w ciągu półwiecza twórczej aktywności.

Edward Baran, leszczanin z urodzenia, od 47 lat mieszka we Francji. Starsi mieszkańcy Leska i Bieszczadów z pewnością pamiętają mural, zdobiący ścianę dawniej siedziby Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesku (obecnie Bieszczadzki Dom Kultury). To była jedna z pierwszych prac artystycznych Edwarda Barana, do tej pory pewnie w jego dorobku największa (pod względem powierzchni) i najmocniej związana z Bieszczadami.

„W połowie lat 60., kiedy Bieszczady stawały się modne i rozwijała się turystyka, Lesko, położone na tzw. pętlę bieszczadzkiej, stało się ważnym ośrodkiem turystycznym. Potrzebna była jakaś popularyzacja regionu. Wtedy na szczytowej ścianie „domu partii”, wyeksponowanej w kierunku głównej ulicy miasta i plant, zaprojektowana i wykonana została przez Edwarda Barana (ówczesnego studenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie) ogromna mapa turystyczna regionu bieszczadzkiego - wspominał po latach na łamach „Gazety Bieszczadzkiej” jego brat Bolesław Baraniecki. - Były tam zarysowane kompleksy leśne Bieszczadów, pasma górskie z poloninami, był zaznaczony ukończony już Zalew Myczkowiecki i znajdująca się w budowie tama na Sanie ze zbiornikiem solifskim. Oznaczona była nawet kolejka wąskotorowa w Cisnej. Mapę ozdobiło wizerunkami zwierząt bieszczadzskich i rysunkami zabudowań i zabytków. Dzięki zielonej kolorystyce lasów, niebieskiej wód i złoto-czerwonej szczytów i polonin oraz

16 mai
15 septembre
2013

plastycznym ozdobił mapę swoją pełną szczegółów informacją turystyczną i jednocześnie ładną wizytówką miasta. Nienaruszona i w dobrym stanie mapa Bieszczadów przetrwała przez kilka dobrych lat. No, niestety, przy-

szedł kolejny I sekretarz i zaczęły się nowe przeróbki. Postanowiono mapę zamalować. Nie pomógł próby i interwencje mieszkańców. Goła ściana nie została wykończona w lepszy sposób, a ładna ozdoba miasta zniknęła”.

Mieszkańcy Bieszczadów z dobru i z nudu mogli się bliżej zapoznać w 2000 r., kiedy to w Muzeum Historycznym w Sanoku wystawiano jego prace z lat 1982-2000. W 3 lata po wystawie sanockiej kilkanaście prac Edwarda Barana pokazanych zostało w jego rodzinnym mieście. Na wystawie fotograficzno-malarskiej „Popatrzmy na dawne Lesko” w Bieszczadzkim Domu Kultury Bolesław Baraniecki prezentował część swoich zbiorów fotograficznych, a jego młodszy brat Edward Baran swoje obrazy olejne i kompozycje złożone z „abstrakcyjnych kształtów barwnych plam papieru, łączonych cienkimi jak pajęczyna splotami nici”.

Tegoroczna wystawa w Muzeum Sztuk Pięknych w Angers stanowiła swoiste podsumowanie półwiecza twórczości Edwarda Barana. „Dla mnie Edward jest artystą, który może być symbolem swojej generacji. Jest on jednak całkowicie niedoceniony. Jest kimś, kto nigdy nie zajmował się swoją karierą. (...) Po ludzku Edward jest osobowością niezwykle przyciągającą, wielkiej delikatności, szlachetności i wrażliwości” - mówi o artyście z Leska rodem współkomisarz wystawy Christian Rouillard, który jest także autorem 68-minutowego filmu, realizowanego w ciągu 10 ostatnich lat podczas pobytów w jego pracowni w małej wiosce pod Blaison.

„Sztuka przełomu lat 60. i 70., czasu emigracji Edwarda Barana do Francji, porzuciła dwuwymiarową powierzchnię obrazu rozumianego jako prostokąt, z naciągniętym nań płótnem. Odeszła w kierunku form przestrzennych, nowych technik i materiałów. Dzieło sztuki nabrało nowego znaczenia, stało się sakralizacją konstrukcji myślowej, której źródłem były emocjonalne wartości wynikające z samego procesu tworzenia. W działaniach artysty było świadome ujawnianie wnętrza tworząca

w niezwykle pięknych, podkreślonych barwami, zgeometryzowanych formach - napisała z okazji otwarcia wystawy w „Liście z Warszawy” historyczka sztuki i kuratorka wystaw Henryka Milczanowska. - Twórczość Edwarda Barana zawsze była i jest szalenie wymagająca. Oczekuje widza dojrzałego, szczególnie wrażliwego, otwartego na łączące w sobie ekspresyjne działanie i abstrakcyjne zaciężenie „powołanie” zupełnie nowego obrazu. To jest „stworzenie” od podstaw tego, co nazywamy obrazem, a jest działaniem „poza obrazem”.

Dzięki tegorocznej retrospektywie - jak stwierdził na łamach dziennika „Le Courrier de l'Ouest” Bertrand Guyomar - „w wieku 79 lat ten Polak z pochodzenia, adoptowany przez miasto Angers, nareszcie doznał uznania”.

T. S.

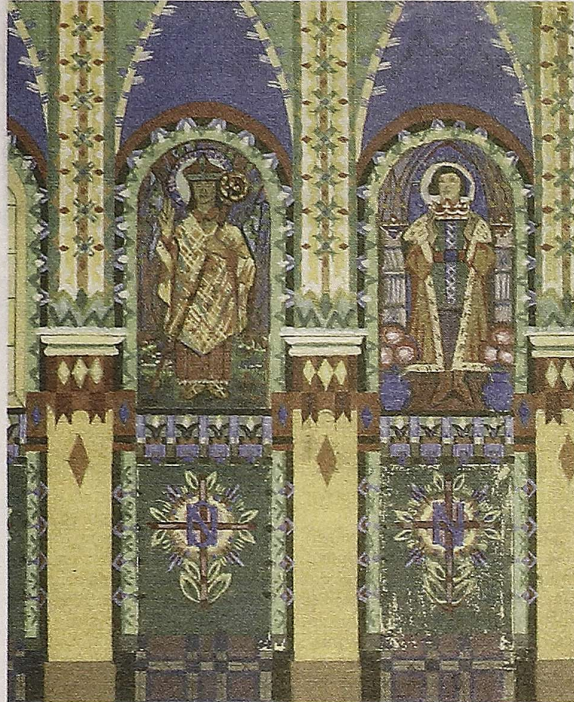
Edward Baran urodził się w 1934 r. w Lesku, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i liceum. Potem studiował w l. 1956-1963 w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie tkanie u Mieczysława Zymańskiego i malarstwo u Artura Nachta-Samborskiego, pod którego kierunkiem uzyskał dyplom. W l. 1960-63 był członkiem zespołu Studenckiego Teatru Satyrycznego (STS). Zajmował się też filmem, będąc w l. 1964-66 asystentem reżysera w Zespole Filmowym „Kadr”. Od 1966 r. mieszka we Francji.

„Jego twórczość od lat 70. ub. w. jest połączeniem malarstwa i tkani - podaje „Słownik biograficzny artystów plastyków”. - Artysta wypracował własną technikę: na krzyżujących się nitkach bądź pasmach gazy lub papieru, tworzących ażurową konstrukcję, komponuje układy form z dartej, klejonej i barwionego papieru”.

Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (XX)

„Mam robić projekt”

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zaczawszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Projekt polichromii Eugeniusza Wanieka do kościoła pw. Świętej Trójcy w Bielsku (akwarela na papierze - 1936 r.) Fot. ze zbiorów rodzinnych Wanieków

W kościele parafialnym w Wolbromiu 9 listopada 1935 r. Eugeniusz Waniek zawarł związek małżeński z Władysławą Krystyną Kluczewską. Ślub odbył się w mieście panny młodej, w którym młodzi małżonkowie razem zamieszkali. W przededniu Bożego Narodzenia oboje pojechali do rodziny w Ustrzykach Dolnych, odwiedzając po drodze Lwów.

Już po Nowym Roku, znalazłszy się z żoną na powrót w Wolbromiu, Eugeniusz Waniek zaczyna pracować nad projektami polichromii dla kościoła garnizonowego pw. Świętej Trójcy w Bielsku.

„Przeglądając się całości jego przedwojennego dorobku, można powiedzieć, że miał predylekcję do formy monumentalnej” – zauważa Anna Baranowa w szkicu „Warianty stylu Eugeniusza Wanieka do roku 1939” („Eugeniusz Waniek – uczeń Józefa Mehoffera”).

Malując pod kierunkiem Mehoffera wnętrza kościoła w Turku, narzekał w jednym z listów do przyszłej żony, że „to tak mężczy pracować wciąż pod ubiorem cudzej myśli artystycznej”. Jednocześnie jednak była to dla niego znakomita szkoła, dzięki której



E. Waniek (stoi) na ćwiczeniach wojskowych (Sambor – 1936 r.)

Fot. ze zbiorów rodzinnych Wanieków

miał możliwość zastosować w praktyce wiedzę plastyczną, nabytą na zajęciach sztuki dekoracyjnej u prof. Karola Frycza. Po kolejnych pracach w kościele w Biechowie pod kierunkiem Józefa Mehoffera i w kościele w Liskowie, gdzie współtworzył polichromię zaprojektowaną przez swojego starszego kolegę Adama Siemianowicza, był gotów do stworzenia własnego dzieła.

Pracę nad projektowaniem polichromii kościoła w Bielsku rozpoczął w lutym 1936 r., chociaż nie miał żadnej pewności, czy do malowania bielskiej świątyni dojdzie w najbliższym czasie. „Mam robić projekt, choć ksiądz wyrażał wątpliwość, czy w tym roku będzie mógł malować” – pisał do żony w liście z 6 lutego 1936 r. Mimo tej niepewności, jeszcze podczas lutowego pobytu w Bielsku zrobił pomiary kościoła, a potem przez

kilka następnych miesięcy sporo czasu poświęcił na zaprojektowanie jego malatury.

Przebywając w Wolbromiu, znajduje też czas na pomoc w pracy żonie, która jest nauczycielką w szkole powszechnej. Na jej prośbę wykonuje m.in. dekoracje dla prowadzonego przez nią teatru szkolnego. Część czasu spędza też w Krakowie, gdzie w „swojej” pracowni m.in. kończy malowanie „Pomony”.

W czerwcu 1936 r. Eugeniusz Waniek uzyskuje na Akademii Sztuk Pięknych absolutorium i razem z żoną przyjeżdża na wakacje do Ustrzyk Dolnych. Jego letni wypoczynek w domu rodzinnym nie trwa zbyt długo, zostaje bowiem przerwany powołaniem na miesięczne ćwiczenia wojskowe w VI Pułku Strzelców Podhalańskich, który stacjonował w Samborze.

T. Szewczyk

Wojna i okupacja (XLI)

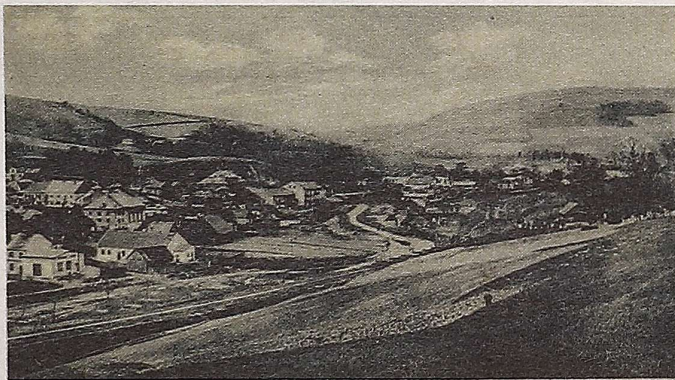
Głód przedwiośnie 1942 r.

Z chwilą ogłoszenia przez gestapo zakazu sprzedaży żywności pod groźbą kary śmierci na ustrzyckie getto spada widmo głodu. Mieszczuchom to nie groziło, bo sami nie mieli już co jeść. Rolnicy zachowali resztki ziarna i ziemniaków, żeby na wiosnę było co włożyć do ziemi.

Stało się jasne, że ludzie w getcie długo nie pożyją. Wprawdzie najstarszych jego mieszkańców, którzy mieli ponad 65 lat już wcześniej rozstrzelano w dwóch grupach, ale jeszcze pozostało w getcie ponad tysiąc osób. Bogatsi wcześniej się zaprowiantowali, a biedniejsi musieli głodować.

Naprzeciw getta przy ul. Lenartowicza mieszkali dziadkowie sybiraczki Ewy Dziurzyńskiej i mogli opisać lub przynajmniej opowiedzieć komuś o tragedii mieszkańców z drugiej strony ulicy, ale nie powiedzieli. Nie znaleziono również po likwidacji getta żadnych notatek. Słyszałem tylko, że ustrzyckie gestapo nałożyło na mieszkańców getta kontrybucję. Mieli złożyć w ciągu dwóch tygodni 4,5 kg złota okupu. W przeciwnym razie Niemcy zagrozili, że wywiozą ich do „obozów pracy”. Gestapo zagnęło złoto i dało następny termin na podobną ilość złota. Czasu wyczekiwania nie marmowali - likwidowali społeczność żydowską po bieszczańskich wsiach, najczęściej w miejscu zamieszkania. Na trzecią kontrybucję zabrakło mieszkańcom getta 1 kg złota.

Zaczęła się ewakuacja ludzi z getta do obozów koncentracyjnych. Ale i na miejscu pewne grupy likwidowano. Pewnego majowego poranka jedliśmy śniadanie przy otwartym oknie. Nagle za potokiem na pagórku zobaczyłem grupkę ludzi. Szli gęśią, a kilka kroków



Panorama Ustrzyk Dolnych - widokówka z lat 30. ub. wieku

za nimi szedł żołnierz z pistoletem w rękę. Szli w kierunku lasu, pod którym widniały nasypy ziemi z rozebranego drewnianego bunkra sowieckiego. Grupa czasami przystawała, a żołnierz z tyłu pozwalał na krótki wypoczynek. W grupie były osoby różnej wysokości, co pozwalało przypuszczać, że idą między nimi mniejsze i większe dzieci. Przestaliśmy jeść, jak ta grupa zaczęła ustawać się na nasypie. Po każdym strzale znikła jedna sylwetka.

Po raz pierwszy widziałem grupowe rozstrzelanie niewinnych ludzi i to tylko dlatego, że byli Żydami. Doznałem jakichś nudności. Nie mogłem dokończyć śniadania. Nie jedliśmy obiadu, a ja nawet kolacji.

Mniej więcej co godzinę prowadzono nową grupę na rozstrzelanie. Szli spokojnie, może przestraszeni, wyglądało na to, że się z tym życiem już pożegnali. Wystarczyło, żeby ktoś w lasku się skrył z pistoletem

i zastrzelił kata. Ale czy daleko by uciekli?

Pobiegłem następnego dnia zobaczyć, czym ich przywożą i jak to wygląda. Na odkrytym ciężarowym samochodzie stało jeszcze ze 30 osób. Pilnował ich kierowca samochodu. Stał na stopniu i nawet nie miał wyciągniętego pistoletu.

Po kilku dniach egzekucji mogłem już jeść, patrząc na to, co się tam pod lasem dzieje. Zrozumiałem powód, że do wszystkiego się można przyzwycząć. Pod koniec egzekucji szła grupa bez dzieci, ustawiali się na nasypie, a jeden zsunął się z nasypu, złapał od tyłu rękę Niemca i zaczął krzyczeć: „Hilfel! Hilfel!” Z nasypu nikt mu nie przyszedł z pomocą, lecz zaczęli się rozbiegać w różne strony. Kat miał skrępowane ręce powyżej łokci, ale mógł strzelać. I tak po kolei strzelał do uciekających. Na końcu zaś strzelił w skroń temu, który go próbował obezwładnić.

Witold Mołodyński

Ropienka czeka na monografię

Motto: Pamięć jest jedną z form istnienia społecznego

Moja mała ojczyzna w wyborze 26 maja 2013 r. obchodziła 500. urodziny. Jako długoletni nauczyciel w tej miejscowości, działacz oświatowy, wielokadencyjny sołtys i historyk z wykształcenia mam moralny obowiązek wspomnieć organizatorom poważne braki w w wydanej z tej okazji historii wsi, szczególnie dotyczy to lat 1939-2013.

Historia Ropienki jest po części historią okolicznych wsi, poczynając od Paszowej na zachodzie do Arłamowa na wschodzie oraz Trójcy na północy do Woli Romanowej na południu. Przynależność administracyjna okolicznych miejscowości w różnych okresach, współpraca w dziedzinie administracyjnej, oświatowej i handlowej tworzyły z Ropienki centrum regionu.

Powołany Komitet Obchodów 500-lecia Ropienki albo nie zrozumiał swojej roli, albo - oględnie mówiąc - olał oczekiwania mieszkańców. Półwiecze zobowiązywało organizatorów do kontaktu z osobami, które mają jeszcze pamięć o czasach powojennych na tym terenie, o ludziach, którzy zmienili oblicze regionu aż do chwili obecnej.

Uważam, że mieszkańcy Ropienki i okolicznych miejscowości, szczególnie młodzi, czekali na pokazanie etapów przemian ekonomicznych i społecznych oraz ludzi z tymi przemianami związanych. Skądś brały się drogi, szkoły, świetlice, stadiony, zespoły ludowe itp.

Wszyscy wiemy, że za tymi przemianami stali ludzie, zakłady pracy, różne organizacje społeczne i polityczne. Na naszym terenie taką rolę spełniały: administracja samorządowa, kopalnictwo naftowe, placówki handlowe, organizacje leśne, organizacje kobiece, organizacje polityczne, straż pożarna, parafia rzymskokatolicka oraz szkoły i kadra nauczycielska. Komitet Organizacyjny 500-lecia winien uwzględnić i utwalić dla potomności następujące zagadnienia:

1. Ropienka – ośrodek administracyjno-gospodarczy w latach 1944-2013.
 2. Niepokoje społeczne w czasie tworzenia organizmu samorządowego - organizacja samoobrony.
 3. Rola parafii i pracujących w niej księży - wpływ na stabilizację społeczną.
 4. Tubyłcy i ludzie napływowi - asymilacja oraz trwały wkład w świadomość grupową i byt materialny.
 5. Rola przemysłu naftowego - wpływ na rozwój materialny i infrastrukturę środowiska.
 6. Szkoła - zakres organizacyjny oraz trudności materialne i kadrowe, rola w środowisku.
 7. Straż zawodowa i OSP - organizacja, baza i aktywność społeczna.
- Zagadnienia, które zaproponowałem do ujęcia w monografii, to tylko część propozycji. Do współpracy w opracowaniu proponowanych tematów organizatorzy winni włączyć mieszkańców ościennych miejscowości. Zebrane przez organizatorów wiadomości winne być przekazane historykom do weryfikacji i opracowania monografii. Jeszcze nie jest za późno.

Z poważaniem
Marian Kiszczak

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Druga połowa października dla Baranków może okazać się czasem nieco trudnym i dość uciążliwym w pracy i sprawach zawodowych. Przed Tobą raczej okres wyężonej, codziennej pracy i wykonywania, niekoniecznie lubianych, rutynowych obowiązków zawodowych, niż zbierania laurów i osiągania lukratywnych sukcesów. Obecne projekty zawodowe mogą się ślimaczyć, opóźniać i blokować. W takiej sytuacji, aby nie dopadł Cię zbyt pesymizm i zniechęcenie, wyluzuj, odpocznij i popracuj nad swoim wnętrzem oraz zadbaj o dobre samopoczucie!



BYK (21.04. – 20.05.) Wraz z końcówką października Byki nabiorą dużego apetytu na miłość i na poważnie postanowią rozejrzeć się za bratnią duszą na dobre i złe! Jeśli jesteś singlem, to dojdiesz do wniosku, że masz już dość bycia samemu i samotnego spędzania wieczorów i weekendów i zechcesz znaleźć sobie drugą połówkę. Natomiast jeśli jesteś w niezbyt udanym związku, to stwierdzisz, iż masz po uszy niedopasowania i konfliktów i wyruszysz na poszukiwania lepszego modelu. Wszystkie sposoby i metody, by go znaleźć i skończyć z samotnością, będą stosowane.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W drugiej połowie października Bliźnięta trochę spasuują ze swoją ekspansją zawodową i towarzyską, mocniej zaś zainteresują się sprawami domowymi i rodzinnymi. Najważniejsza dla Ciebie będzie więź i kontakt z rodziną i najbliższymi przyjaciółmi. Na skutek różnych okoliczności mocno teraz docenisz fakt, iż masz rodzinę i znajomych wokół siebie. Zapragniesz spędzać jak najwięcej czasu z bliskimi i dalszymi krewnymi. Chętnie i z dużą przyjemnością będziesz uczestniczył w uroczystościach rodzinnych. Wahanie temperatury mogą odbić się na Twoim zdrowiu.



RAK (22.06. – 22.07.) Końcówka października dla Raków może się okazać niezbyt łaskawa i przyjazna w kwestii rozwoju wydarzeń i własnego samopoczucia. Dokuczać Ci mogą gorsza kondycja zdrowotna, jesienna chandra i obniżony nastrój, na co zapewne wpłyną zewnętrzne okoliczności życiowe, które niestety nie stworzą bajkowego klimatu i nie będą nastrajać Cię optymistycznie. Przyjdzie Ci zmierzyć się z opornymi przeciwnościami losu, niesprzyjającymi ludźmi i trudnymi sytuacjami. Przyjrzyj się zatem temu, co się dzieje wokół Ciebie na spokojnie i zrób gruntowne porządki.



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy odważnie i zdecydowanie powinny postawić na samodzielność i niezależność. Zaufanie do siebie i wiara we własne siły i talenty, pomogą Ci zrealizować swoje plany i poprowadzą do sukcesu. Postawienie na pewność siebie i niezależny, oryginalny sposób myślenia i działania pomogą Ci przezwyciężyć wszelkie trudności i kłopoty oraz szybko osiągnąć zamierzone efekty w pracy i zrealizować plany w sferze kontaktów towarzyskich. Będziesz teraz na tyle silny i zdeterminowany, że ciężko będzie Ci się przeciwstawić i odwieść Cię od Twoich postanowień.



PANNA (23.08. – 22.09.) W najbliższych dniach Panny powinny chodzić radosne i uśmiechnięte, bo będą cieszyć się przyjaznymi wpływami i sprzyjającymi im okolicznościami losu. Zapowiada się bardzo korzystny okres, pełen powodzenia, przyjemności, atrakcji, pozytywnych wydarzeń i miłych spotkań. Fortuna będzie Ci teraz wyjątkowo sprzyjać. W wielu sytuacjach okaże się, że przypadkowo jesteś w odpowiednim miejscu, we właściwym czasie i z wspierającymi Cię osobami. Masz świetny czas na inwestycje i podejmowanie nawet nieco ryzykownych przedsięwzięć.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi złapią wiatr w żagle i nie oglądając się na innych, zdecydowanie i z powodzeniem będą realizować swoje zamierzenia. Będziesz pełny energii, wigoru i z pozytywnym nastawieniem ruszysz do konkretnych działań na niwie zawodowej, a także w sprawach prywatnych. Wszystko będzie się układać po Twojej myśli i zmierzać do wyznaczonego celu. W relacjach z innymi możesz spodziewać się ciekawych znajomości i nowych kontaktów. W pracy możesz liczyć na powodzenie, rozwój kariery, spore osiągnięcia i proporcjonalne do ich wielkości profity.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Wraz z końcem października przed Skorpionami otworzą się nowe perspektywy i możliwości, co znacznie poprawi Ci nastrój i samopoczucie. Uważnie rozglądaj się wokół siebie, bo masz teraz dobry okres na zmiany i nowe początki. Stare sprawy zostaw za sobą i otwórz się na przyszłość. W pracy odważnie postaw na swoje talenty, realizację ciekawych pomysłów, odważnych koncepcji i innowacyjnych projektów. Istotną rolę będzie dla Ciebie sfera miłości, romansów i erotyki. Będziesz chętnie nawiązywać znajomości, nie zaniedbując przy tym starych.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Ostatnia dekada października może przynieść Strzelcom tendencje spadkowe i zniżkowe, jeśli chodzi o samopoczucie i kondycję psychiczną. To może Ci się mocno dawać we znaki i utrudniać życie zawodowe i towarzyskie. Wyraźne będą objawy huśtawki nastrojów, co będzie spowodowane kłopotami, przemęczeniem codziennymi sprawami, przepracowaniem i ogólnym osłabieniem organizmu. Łatwo będzie można Cię zdenerwować i wyprowadzić z równowagi. Zadbaj więc o swój nastrój, nerwy i spokój. Spróbuj znaleźć na to skuteczny sposób!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koziorożce powinny w codziennej bieganiu zawodowo-domowej znaleźć trochę czasu dla siebie i swoich potrzeb. Zmęczenie i jesiennie nastroje wyraźnie dadzą o sobie znać i będziesz musiał nieco zwolnić tempo w pracy i pozwolić sobie na zregenerowanie sił i organizmu. Powinieneś zatem, w miarę swoich możliwości, zmniejszyć ilość obowiązków i uwolnić się od dodatkowych zobowiązań zawodowych czy domowo-rodziny. Zasyj się od czasu do czasu w zacisznym kącie, by zwyczajnie poleniuchować i odpocząć od wszystkiego.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Przed Wodnikami zapowiada się dość aktywny okres, obfitujący w owocne kontakty zawodowe i ciekawe znajomości towarzyskie. W pracy będziesz miał dużo sposobności, by podpisać korzystne umowy handlowe, nawiązać obiecujące kontakty z klientami i współpracę z innymi firmami, a także znaleźć dobrze płatne zlecenia i rozpocząć nowe projekty zawodowe. W sprawach osobistych będzie to sprzyjający okres dla przyjaźni, zacieśniania więzów rodzinnych i kontaktów ze znajomymi. Masz teraz dobry czas na budowanie partnerstwa i zgody w związku.

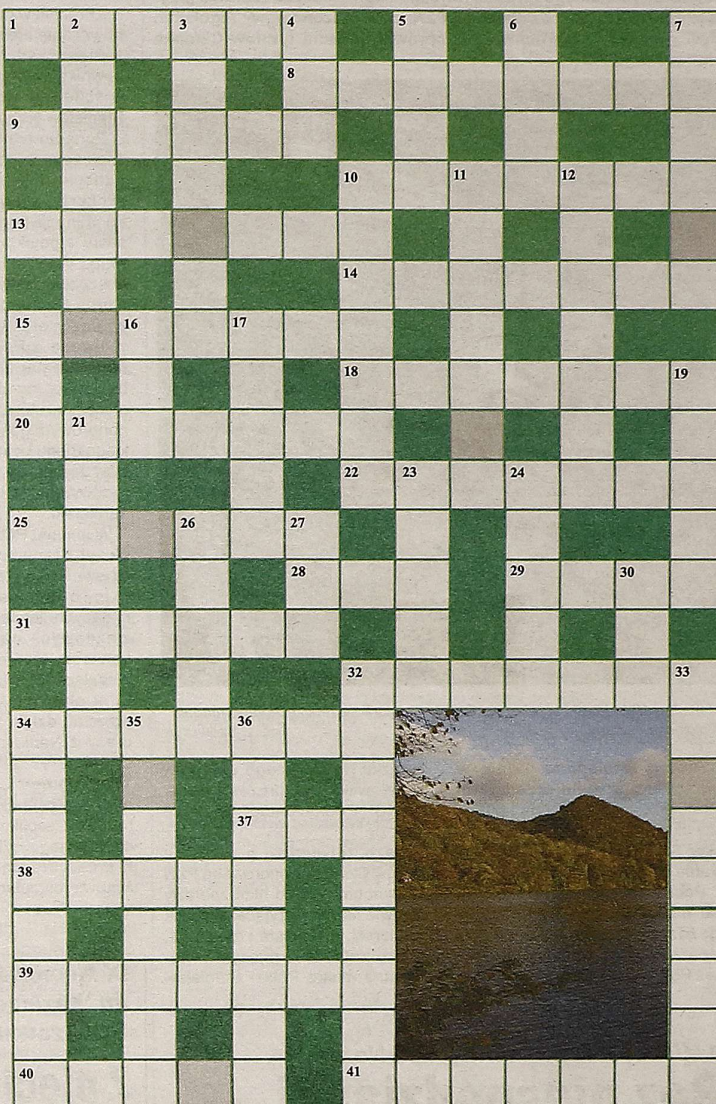


RYBY (19.02. – 20.03.) Druga połowa października będzie dla Rybek okresem wyciszenia, spokoju i refleksji. Nie będziesz miał ochoty na wzmoczoną aktywność zawodową czy towarzyską. Z nieukrywanym zadowoleniem skupisz się na sobie i swoich potrzebach. Chętnie będziesz spędzać czas we własnym towarzystwie, by w ciszy i samotności przemyśleć sobie pewne trudne kwestie i ważne tematy. Okoliczności zewnętrzne dadzą Ci ku temu dużo okazji i możliwości. Medytacja, relaks przy dobrej muzyce lub spacer w lesie będą sprzyjać przemyśleniom i odnalezieniu harmonii wewnętrznej.



KRZYŻÓWKA

KUPON 537



POZIOMO:

1) dom czubatek i zielononózek; 8) zanurzenie ciała w cieczy o dużym współczynniku załamania; 9) strefa głębinowa, mórz, oceanów i głębokich jezior; 10) cukier mlekowy; 13) wieś w gminie Komańcza; 14) walka z bykiem; 15) miłośnik, znawca arabskich i huculów; 18) cukier słodowy; 20) trzecia pod względem długości rzeka w Bieszczadach; 22) znaki pisarskie, używane z reguły parzyście, przeznaczone do ujmowania między nie tekstu lub symboli; 25) poprawianie fotografii; 28) piwo angielskie albo polski spójnik; 29) zakończenie lisa; 31) Adam ... - jeden z najwybitniejszych polskich scenografów współpracujących z teatrem lalek; 32) tropikalna choroba pasożytnicza; 34) ubezpieczeniowa albo emerytalna; 37) strach, obawa; 38) wyraz, zwrot, wyrażenie właściwe danemu językowi, nie dające się dosłownie przetłumaczyć na inny język; 39) licha rzecz, barachło, bawdziewie; 40) rzeźmieszek, chuligan; 41) jeden z najstarszych działów matematyki.

PIONOWO:

2) ... Eco – włoski filozof, pisarz, eseista i felietonista; 3) drewniana skrzynia z uchwytemi, służąca do przenoszenia materiałów budowlanych; 4) stępka; 5) imię tytułowej bohaterki powieści Gustawa Flauberta „Pani Bovary”; 6) jeden z izotopów wodoru; 7) duża wieś w powiecie rzeszowskim; 10) szton, żeton; 11) nazwa, jaką w latach 1977-81 nosiło Rabe k. Baligrodu; 12) góra w Gorcach; 15) średniej wielkości ptak z rodziny drożdżów; 16) przyjaciółka Stasia Tarkowskiego; 17) po spolszczeniu to Agnieszka; 19) rzeka w północnych Włoszech; 21) pomnik w formie wysokiego, smukłego słupa; 23) w piosence „zakłada suknię cienką”; 24) pryska z ogniska; 26) miasteczko z „Potopu” Henryka Sienkiewicza; 27) Tomasz ... - poeta, współzałożyciel Towarzystwa Filomatów; 30) potoczna nazwa trójchloroetyleny; 32) zabawa, której uczestnicy występują w przebraniach i maskach; 33) największe wychylenie z położenia równowagi; 34) śpiewa, gra lub tańczy sama; 35) nieistniejąca wieś w Bieszczadach na terenie gminy Cisna; 36) przyrząd do pomiaru odległości.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 537 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 537 zostaną opublikowane w „GB” nr 22 (555). W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 536 otrzymuje **Maria Mularska z Jałowego**. Hasło krzyżówki nr 536 brzmiało: „Szczałwe”.

PZN po zjeździe

W Krakowie w sobotę 28 września odbył się Zjazd Sprawozdawczo-Statutowy Polskiego Związku Narciarskiego. Podczas zebrania przyjęto sprawozdania z działalności PZN, zatwierdzono nowy regulamin dyscyplinarny oraz uchwałę w sprawie nadania tytułów Członka Honorowego PZN.



Stanisław Nahajowski przekazuje Romanowi Jurkowi replikę złotego medalu Wojciecha Fortuny
Fot. T. Szewczyk

Prezes Apoloniusz Tajner w swoim wystąpieniu przedstawił strategiczne cele PZN na najbliższy okres i jako szef Mijsi Olimpijskiej Soczi 2014 omówił przygotowania Polski do tej imprezy.

Podkarpacki Związek Narciarski ma czterech delegatów. W zjeździe uczestniczyło dwóch reprezentantów Podkarpacia: prezes Podkarpackiego Okręgowego

Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski oraz prezes i trener MUKS „Podkarpacie” Jędrzej Piotr Bril.

Zjazd zatwierdził przyznanie tytułów Członka Honorowego PZN 21 osobom. Wśród nich znalazły się dwie osoby nieżyjące: skoczek narciarski, dwuboista i alpejczyk, czterokrotny olimpijczyk i wielokrotny mistrz Polski Stanisław

Marusarz oraz najszlachetniejszy polski narciarz okresu międzywojennego, trzykrotny olimpijczyk i wielokrotny mistrz Polski Bronisław Czech.

- Bronisław Czech był także szybownikiem i to mocno związanym z Bieszczadami. Licencję szybownika słynny narciarz uzyskał w 1939 r. w Ustjanowej - dodaje Stanisław Nahajowski.

Ponadto tytuły te otrzymało 19 zasłużonych sportowców, którzy odnosili największe sukcesy w skokach i biegach narciarskich, kombinacji norweskiej i narciarstwie alpejskim. Wśród nich są m.in. Wojciech Fortuna, Józef Łuszczek, Adam Małysz i Andrzej Curuś-Bachleđa. W tym gronie znalazły się także dwie osoby związane z Podkarpacem: Stefania Biegun z Wetliny - polska biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka, która wielokrotnie była honorowym gościem Bieszczadzkiego Biegu Lotników, oraz Władysław Jagiełło z Krosna - międzynarodowy sędzia i wybitny działacz narciarski.

W imieniu POZN sprawozdanie złożył Stanisław Nahajowski. - W swoim wystąpieniu mówiłem m.in. o obiektach Podkarpacia mających licencję FIS, o trasach zjazdowych na Gromadzinii i Laworcie oraz o trasie biegowej z zapleczem w Ustjanowej. Trasa ta w obecnym kształcie mogła powstać dzięki wzorowej współpracy z Nadleśnictwem Ustrzyki Dolne. Prezes PZN Apoloniusz Tajner w uznaniu za tę współpracę uhonorował nadleśniczego Romana Jurka repliką złotego medalu olimpijskiego, zdobytego w 1972 r. przez Wojciecha Fortunę na zimowej olimpiadzie w Sapporo.

A. Bramberger

Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce

TRZY MEDALE UCZNIÓW NSS

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 1 i 2 października odbyły się Mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w Lekkiej Atletyce. Uczniowie z ustrzyckich szkół wywalczyli trzy medale i kilka bardzo wysokich lokat.



Joanna Midura (z lewej) zdobyła srebro na 60 m, a Sabina Lizis brąz na 600 m
Fot. NSS Ustrzyki D.

Pierwszego dnia rywalizowali uczniowie z podstawówek. W stawce blisko 500 uczniów znalazło się 19 uczniów z kilku szkół powiatu bieszczadzkiego, m.in. z ZSP 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych i ZSP w Ropienku.

Uczestnicy tych zawodów współzawodniczyli w pięciu konkurencjach: bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową, bieg na 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców.

Z powiatu bieszczadzkiego najlepiej wypadli uczniowie z NSS, zdobywając dwa medale: srebrny Joanna Midura w biegu na 60 m oraz brązowy Sabina Lizis w biegu na 600 m.

Również jeszcze kilku zawodników uzyskało wysokie lokaty. W biegu na 600 m piąte miejsce zajęła Anna Cybruch (NSS), dziesiąte - Wiktoria Wojnarowicz (ZSP 1). W sprincie Marysia Bryś (ZSP 1) była ósma, Wiktoria Mucha (ZSP 1) - dwudziesta siódma, Patryk Kuczyński (ZSP 1) - dwudziesty ósmy, Denis Armata (ZSP 1) - czterdziesty piąty. W skoku w dal jedenaste miejsce zajęła Luiza Motyka (NSS), piętnaste - Krystian Skwara (ZSP 1), trzydzieste piąte - Ruben Godnicz (ZSP Ropienka), trzydzieste dziewiąte - Natalia Sternik (ZSP 1), czterdzieste trzecie - Magda Łapczyńska (ZSP 1). W rzucie piłeczką palantową: Aleksandra Wieczorek (ZSP 1) była dwudziesta, Patrycja Koncewicz (NSS) - dwudziesta pierwsza, Monika Waleszczyńska (ZSP 1) - czterdziesta piąta. Również czterdzieste piąte tylko wśród chłopców zajął Dawid Cukierda (NSS). Dziewiętnaste miejsce w biegu na 1000 m zajął Tomasz Liniewski, jego kolega z SP Ropienka - Jarosław Olejarczyk sklasyfikowany został w tym biegu na dwudziestej szóstej pozycji.

Drugiego dnia przed zawodami gimnazjalistów odbyła się Wojewódzka Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2013/2014. Uroczystego otwarcia roku sportowego dokonał kurator oświaty Jacek Wojtas, który jest jednocześnie prezesem Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie. Podczas inauguracji mistrz Europy juniorów w lekkiej atletyce Hubert Kalandyk zapalił znicz olimpijski, a przedstawiciele zawodników, sędziów i trenerów złożyli ślubowania szlachetnej rywalizacji.

Następnie gimnazjaliści z całego Podkarpacia walczyli o tytuły mistrzów województwa w dziewięciu konkurencjach lekkoatletycznych. Wśród prawie 800 uczestników tych zmagani była niespełna 20-osobowa grupa reprezentantów powiatu bieszczadzkiego.

Najlepiej spisała się uczennica NSS Pamela Bulwan, która w pchnięciu kulą wywalczyła brązowy medal. Szóste miejsce w biegu 4 x 100 m dziewcząt zajęła sztafeta NSS (Inga Opalińska, Anna Ziembikiewicz, Sandra Paślowska i Pamela Bulwan). Joanna Bielec (ZSP 1) była siódmą w biegu na 600 m. Ósme miejsce w skoku w dal wywalczyła Sandra Paślowska (NSS). Także ósma w biegu rozstawnym 4 x 100 była sztafeta chłopców z ZSP 1. Dziewiąty wynik w biegu na 300 m uzyskała Anna Ziembikiewicz (NSS). Również dziewiątą lokatą przypadła sztafecie 4 x 100 m dziewcząt z ZSP 1. Dwunaste miejsca na 300 m zajęli Gabriela Sidor (ZSP 1) i Michał Zoszczak (ZSP 1). Martyna Lachowska (NSS) była trzynastą na 600. Anna Ciszek (ZSP 1) uzyskała dziewiętnasty rezultat na 100 m. Justyna Augustyn (ZSP 1) uplasowała się na dwudziestej pierwszej pozycji w biegu na 600 m. Dwudzieste czwarte miejsce na 100 m zajęła Inga Opalińska (NSS). Michał Konopelski (ZSP Ropienka) był dwudziesty szósty w pchnięciu kulą. Dwudzieste siódme miejsca zajęli Mateusz Kuliga (NSS) w biegu na 1000 m i Adam Czapor (NSS) w skoku w dal. Dwudziesta ósma lokata w skoku w dal przypadła Wiktorii Armacie (ZSP 1). Adrian Olejarczyk (ZSP Ropienka) był trzydziesty na 1000 m. Dżordan Jaźwiecki (NSS) w pchnięciu kulą sklasyfikowany został na trzydziestym piątym miejscu, zaś Przemysław Tkacz (NSS) w biegu na 100 m na trzydziestym siódmym.

Bogdan Kwaśnik

II Międzysołecki Turniej Piłki Nożnej Bez niespodzianki

W Jureczkowej 29 września odbył się II Międzysołecki Turniej Piłki Nożnej o Puchar Radnego Rady Miejskiej Marcelego Kucy i Softysa Jureczkowej Piotra Mazura. Zawody przeprowadzono na boisku piłkarskim przy świetlicy wiejskiej.



W turnieju wzięły udział trzy 9-osobowe drużyny: KS „Wiar” Wojtkówka, LZS „Wiar” Jureczkowa i LZS Trzciańc. Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym”. Sędzią głównym był Tomasz Szeremeta, natomiast bocznymi: Katarzyna Dziadosz, Radosław Krajewski, Marek Mazur i Franciszek Kozła.

Nie było niespodzianki. Podobnie jak w poprzednim turnieju, tak i w tym najlepsza okazała się drużyna KS „Wiar” Wojtkówka. Jednak zwycięstwo to nie przyszło jej łatwo. Po wygranej 4:2 z gospodarzami, piłkarze z Wojtkówki zremisowali 5:5 w meczu z Trzciańcem. O ich wygranej przesądziła dopiero lepsza skuteczność przy rzutach karnych. Dzięki niej główne trofeum turnieju znów powędrowało do Wojtkówki. Drugie miejsce po zwycięstwie 5:2 z LZS Trzciańc zajęła drużyna LZS „Wiar” Jureczkowa.

Królem strzelców turnieju z 4 bramkami został Krzysztof Kryński z LZS Trzciańc.

Po turnieju odbył się grill dla jego uczestników.

M. Kuca

IX Memoriał im. Kazimierza Świerzowskiego

Z pięciorgiem „haliczian”

W Krośnie na stadionie lekkoatletycznym MOSIR-u przy ul. Bursaki 28 września odbył się IX Memoriał im. Kazimierza Świerzowskiego. Zawody te upamiętniają zmarłego przedwcześnie trenera lekkoatletów ULKS Lipinki.

- Wcześniej memoriał ten był organizowany w Lipinkach i Gorlicach. Od 3 lat organizowany jest w Krośnie, gdzie są bardzo dobre warunki do przeprowadzania zawodów lekkoatletycznych - mówi trener sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk.

W krośnieńskim memoriale wzięły udział lekkoatleci z Małopolski i Podkarpacia oraz dość liczna grupa z zachodniej Ukrainy. Zawodnicy byli klasyfikowani w trzech kategoriach wiekowych: dzieci starsze, młodzicy i open (juniorzy młodszy, juniorzy, seniorzy).

Pięciorgo ustrzyckich lekkoatletów wystartowało w biegach na średnich dystansach. Joanna Bielec w biegu młodziczek na 1000 m zajęła drugie miejsce. Martyna Lachowska była w tym biegu trzecia. We współzawodnictwie młodzików na tym samym dystansie Mateusz Kuliga uplasował się na czwartej pozycji.

W biegu open na 1500 m junior Patryk Lachowski zajął czwartą lokatę. Juniorka młodsza Edyta Bielec zwyciężyła w biegu open kobiet na 800 m.

h. t.

Sony Joy Ride Harenda

Podium Adriana Orłowskiego

Nocny zjazd rowerowy Diamondback Downhill na Harendzie to ostatni i zarazem najbardziej widowiskowy akord zawodów z cyklu Sony Joy Ride. Współzawodniczą w nich miłośnicy kolarstwa ekstremalnego.



Fot. ze zb. A. Orłowskiego

raz) mają bardzo atrakcyjny program. Nie inaczej było tym razem. Oprócz współzawodnicstwa dla rowerzystów w różnym wieku (najmłodszy miał 3 lata) były skoki snowboardowo-narciarskie, a na koniec impreza muzyczno-taneczna, na której bawilo się ponad 1500 ludzi.

Jednak najważniejszym punktem programu był nocny zjazd trasą downhillową - Diamondback Night Downhill - na Harendzie. Zgłosiło się doń prawie 200 zawodników z całej Polski. Do nocnego zjazdu zakwalifikowało się 145 z nich. Wśród nich był Adrian Orłowski z Ustrzyk Dolnych.

- Podczas treningu zaliczyłem skok rowerem na ponad 8 metrów - opowiada Adrian Orłowski. - Rower uległ awarii, której nie można było usunąć na miejscu. Mój start w nocnym zjeździe stanął pod znakiem zapytania. Ale dzięki uprzejmości kolegi wystartowałem na jeszcze bardziej wyczerpującym i zaawansowanym technicznie amortyzowanym zawieszaniu, które jest podstawą w downhillowym rowerze. Lepsze zawieszenie pozwala na szybszą jazdę.

Ustrzycki zawodnik wykorzystał maksymalnie te możliwości i po pokonaniu Harendy nocą... wskoczył na podium. W swojej kategorii wiekowej zajął trzecie miejsce.

- Do pierwszej lokaty zabrakło mi 4,5 s. Tam walczyłem się po ciemku przy oświetleniu laterek o każdy metr. Skocznie, korzenie i bandy dodatkowo podwyższają stopień trudności tych zawodów - dodaje ustrzycki downhillowiec. - Obserwując zawodników czołówki Pucharu Polski, ucząc się od nich, powoli zaczynam myśleć o starcie w 2014 r. w mistrzostwach Polski. Myślę, że mógłbym powalczyć o miejsce w pierwszej dziesiątce, co byłoby dla mnie dużym osiągnięciem.

h. t.

Nowy zainaugurowany, miniony podsumowany

Na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych odbyła się inauguracja szkolnego roku sportowego 2013-2014. Jednocześnie podsumowano wyniki osiągnięte przez szkoły z powiatu bieszczadzkiego w minionym roku szkolnym.



Fot. K. Sandecka

Inauguracja nowego roku sportowego, w której uczestniczyło ponad 200 młodych sportowców z powiatu bieszczadzkiego, miała bardzo uroczystą oprawę. Uczennice Narciarskiej Szkoły Sportowej wniosły - zgodnie z ceremoniałem - flagę olimpijską. Ich kolega Paweł Sałosz odczytał apel olimpijski. Wszyst-

kich uczestników powitał prezes Bieszczadzkiego ZSZ w Ustrzykach Dolnych Czesław Luty.

Wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła w swoim wystąpieniu poinformował m.in. o nowych obiektach sportowych przy Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych. Wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski

zyczył uczniom wielu sukcesów i bezpiecznego uczestnictwa w imprezach sportowych w roku szkolnym 2013-2014. W uroczystości uczestniczyli także m.in. wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc, radni Rady Miejskiej Andrzej Steciuk i Grzegorz Oleksyk, radni Rady Powiatu Bieszczadzkiego Marek Konopka i Wojciech Kowalski oraz dyrektor ZSP 2 - NSS Bogdan Zwarycz.

Po inauguracji szkoły, które osiągnęły najlepsze wyniki sportowe w powiecie bieszczadzkim w roku szkolnym 2012-2013, otrzymały okolicznościowe plakietki.

W Ustrzykach Młodzieżowy Szkolny zdecydowanie zwyciężyła NSS Ustrzyki Dolne, której uczniowie zgromadzili 636 pkt. Drugie miejsce z 371 pkt. zajęła SP Ustjanowa Górna. ZSP 1 Ustrzyki Dolne, która miała o 18 pkt. mniej, przypadło trzecie miejsce. Na czwartej pozycji uplasowała się SP Czarna z 72 pkt. ZSP Ropienka z 30 pkt. zajęła piąte miejsce, wyprzedzając o 5 pkt. ZSP Lutowska. Uczniowie SP w Wojtkowej zdobyli 5 pkt., co dało im siódma lokatę.

Gimnazjada także zakończyła się zwycięstwem ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne, która uzyskała 656 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się SP Czarna z 389 pkt. Na koncie. Zdobyte 135 pkt. zapewniło trzecią lokatę Gimnazjum w Czarnej. Na czwartym miejscu z dorobkiem 18 pkt. znalazło się Gimnazjum w Lutowskich. O połowę mniejszy dorobek punktowy dał piąte miejsce Gimnazjum w Ropience. O 1 pkt. mniej od Ropienki zdobyli gimnazjaliści z Wojtkówki i zajęli szóstą lokatę. Na siódmym miejscu z 7 pkt. sklasyfikowane zostało Gimnazjum w Polanie.

W Licealiadzie uczestniczyły obydwie szkoły ponadgimnazjalne z powiatu bieszczadzkiego. Wyraźnie lepszy okazał się ZSL Ustrzyki Dolne, który zdobył 223 pkt. BZSZ Ustrzyki Dolne z 55 pkt. zajął drugie miejsce.

H. T.

Powiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe

Czterdzieścioro awansowało

Blisko 200 biegaczek i biegaczy 8 października wystartowało w Powiatowych Indywidualnych Biegach Przełajowych. Walczyli oni nie tylko o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego, ale i zakwalifikowanie się do finału wojewódzkiego.



Fot. K. Sandecka

Uczestnicy zawodów rywalizowali na trasach wytyczonych w sąsiedztwie stadionu w Ustrzykach Dolnych. Najmłodsze dziewczęta i najmłodsi chłopcy (9-10 lat) ścigali się w ramach igrzysk młodzieży szkolnej na 500 m. Ich koledzy i koleżanki z klas V-VI współzawodniczyli także w igrzyskach młodzieży szkolnej, ale już na dystansie dwa razy dłuższym.

Trzynastoletki, będące uczennicami I klasy gimnazjum, wystartowały na 1000 m w ramach gimnazjady. Ich rówieśnicy pokonywali 1200 m. Starsze gimnazjalistki rywalizowały w biegu na 1000 m. Chłopcy z II-III klas gimnazjum pobiegli na 1500 m.

Uczennice szkół ponadgimnazjalnych współzawodniczyły w biegu na 1200 m. Przełajowcy ze szkół średnich musieli przebiec o 300 m więcej.

- Z każdego biegu do finału wojewódzkiego możemy zakwalifikować po 4 osoby - informuje sekretarz Bieszczadzkiego Szkolnego Związku Sportowego Krzysztof Lachowski. - O składzie naszych reprezentantów zdecydowały porozumienie organizatora zawodów powiatowych z opiekunami zawodników. Ale w zdecydowanej większości w finale wojewódzkim wystąpią pierwsze czwórki dziewcząt i chłopców z każdej grupy wiekowej. Zatem w finałach wojewódzkich powiat bieszczadzki będzie reprezentować 20 dziewcząt i 20 chłopców. Finały wojewódzkie indywidualnych biegów przełajowych odbędą się 17 października w Kolbuszowej.

h. t.

Powiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe Ustrzyki Dolne – 8.10.2013 r.

Wyniki

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Dziewczęta ur. w l. 2003-2004: 1. Oliwia Busko (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Harsche (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Justyna Głab (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 5. Jagoda Chojnacka (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Wiktoria Gwóźdź (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy ur. w l. 2003-2004: 1. Dominik Czeakański (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Daniel Latocha (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Kamil Ozga (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Kacper Śmierciak (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Jarosław Ozga (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Adam Sykała (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta ur. w l. 2001-2002: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Gabriela Michalewska (SP Czarna); 3. Wiktoria Wojnarowicz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Julia Kosmecka (SP Czarna); 5. Renata Prędko (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Luiza Motyka (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy ur. w l. 2001-2002: 1. Tomasz Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Jarosław Olejarczyk (SP Ropienka); 3. Mateusz Duma (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Dawid Cukierda (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Przemysław Liniewski (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Patryk Kowalczyk (SP Ustjanowa).

Gimnazjada

Dziewczęta ur. w 2000 r.: 1. Katarzyna Koncewicz (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Zuzanna Konik (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Joanna Przybycień (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Natalia Cioć (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Wiktoria Armata (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 6. Sylwia Pojnar (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy ur. w 2000 r.: 1. Dawid Kłodowski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Giefert (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Konrad Krzączkowski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Karol Chwoastyk (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Kacper Fundanicz (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Szymon Paszkiewicz (NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczęta ur. w l. 1998-1999: 1. Joanna Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Anna Ciszek (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Justyna Augustyn (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 4. Maria Kopeć (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 5. Amanda Krempa (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 6. Katarzyna Rozczyńska (Gimnazjum Czarna).

Chłopcy ur. w l. 1998-1999: 1. Mateusz Kuliga (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Michał Zoszczak (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki Dolne); 4. Oskar Szyszka (NSS Ustrzyki Dolne); 5. Grzegorz Dyjak (NSS Ustrzyki Dolne); 6. Adrian Olejarczyk (ZSP Ropienka).

Licealiada

Dziewczęta ur. w l. 1994-1997: 1. Natalia Zajac (ZSL Ustrzyki Dolne); 2. Edyta Bielec (ZSL Ustrzyki Dolne); 3. Weronika Filip (BZSZ Ustrzyki Dolne); 4. Patrycja Starzak (ZSL Ustrzyki Dolne); 5. Zuzanna Buziewicz (ZSL Ustrzyki Dolne); 6. Aleksandra Lelito (BZSZ Ustrzyki Dolne).

Chłopcy ur. w l. 1994-1997: 1. Patryk Lachowski (ZSL Ustrzyki Dolne); 2. Rafał Szymbara (ZSL Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Sikora (ZSL Ustrzyki Dolne); 4. Karol Fundanicz (ZSL Ustrzyki Dolne); 5. Radosław Woźny (ZSL Ustrzyki Dolne); 6. Dawid Kolodziej (ZSL Ustrzyki Dolne).

Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych P-15

Każdy może zagrać

W Hali Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych 9 listopada odbędzie się Międzynarodowy Turniej w Szachach Aktywnych P-15. Zawody te będą jedną z form obchodów 95 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Turniej zostanie przeprowadzony systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Każdy zawodnik będzie miał na rozegranie partii 15 minut. Pary zawodników będą kojarzone komputerowo.

W turnieju mogą brać udział zawodnicy polscy i zagraniczni z rankingiem FIDE i amatorzy. O kolejności miejsc w turnieju będzie decydować ilość zdobytych punktów. W przypadku jednakowej ilości punktów o miejscu przesądzą punktacje dodatkowe.

Oprócz klasyfikacji open uczestnicy turnieju będą klasyfikowani w kategoriach: kobiety, mężczyźni, juniorzy i juniorki (roczniki 1997-2001) oraz młodzieży i młodzieżki (roczniki 2002 i młodsze). Ponadto prowadzona

będzie klasyfikacja drużynowa. Do wyników drużynowych zaliczane będą wyniki indywidualne czterech najlepszych zawodników z danej drużyny.

Najlepsi uczestnicy turnieju open i w poszczególnych kategoriach otrzymają nagrody finansowe lub rzeczowe, puchary, statuetki i dyplomy. Dla trzech najlepszych drużyn organizatorzy przewidują puchary i dyplomy. Zgłoszenia zawodników do 8.11.2013 r. - godz. 18.00: formularz ChesArbiter, adres e-mail: sport@ustrzyki-dolne.pl, faks: 13 460 8016 lub tel. 13 493 9502

Kierownik turnieju: Henryk Krynicki - tel. 134612215 lub e-mail: gegeg@op.pl

a. z.



Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

ZAPROSZENIE NA BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Bieszczadzkie Forum Europejskie jako Partner projektu „Alpy Karpatom – program na rzecz uwolnienia potencjału ekonomicznego górskich obszarów Podkarpacia poprzez transfer praktyk szwajcarskich” realizowanego przez Fundację Karpacza – Polska zaprasza na cykl bezpłatnych szkoleń dla organizacji pozarządowych.

Do udziału w szkoleniach zachęca się szczególnie organizacje, które pragną ubiegać się o dotację w ramach „Górskiego Funduszu Organizacji Pozarządowych”, będącego elementem wyż. wym. projektu.

Szkolenia ogólne odbędą się:

- 4 listopada 2013 r. dla organizacji pozarządowych z powiatów leskiego i bieszczadzkiego,
- 18 listopada 2013 r. dla organizacji pozarządowych z powiatów sanockiego, krośnieńskiego i m. Krośno.

Tematyka szkoleń ogólnych:

1. Analizy szwajcarskie – analiza doświadczeń szwajcarskich, analiza rynku obszaru wdrażania projektu
2. Opracowanie wniosków o dotacje w ramach Górskiego Funduszu NGO – schemat grantowy, wniosek aplikacyjny, budżet, system informacji i promocji, sprawozdawczość

Szkolenia specjalistyczne odbędą się:

- 22-23 listopada 2013 r. - Marketing w NGO; Kształtowanie przestrzeni turystycznej przez NGO
- 29-30 listopada 2013 r. - Potencjał Podkarpacia w kontekście tworzenia lokalnej marki; Turystyka europejska i innowacje w sektorze turystycznym
- 6-7 grudnia 2013 r. - Prowadzenie sieci sprzedaży przez NGO (założenie, finansowanie, marketing, marka, produkt lokalny)
- 9-10 grudnia 2013 r. - Szlaki turystyczne - szansą poszerzenia oferty turystycznej; Turystyka kwalifikowana - istotny element rozwoju regionu.

Szkolenia odbędą się w Restauracji „Salamandra” (38-604 Hoczew 155).

Organizator szkolenia zapewni catering oraz materiały szkoleniowe, natomiast dojazd na szkolenie we własnym zakresie.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem:

Bieszczadzkie Forum Europejskie
ul. Mickiewicza 17
38-600 Lesko
e-mail: bf5@gazeta.pl, tel. 13 469 62 72
www.bfe-lesko.pl

Chętnych na szkolenia zapraszamy do zgłaszania się poprzez [formularz zgłoszeniowy](#).

Formularz należy wysłać na adres e-mail: bf5@gazeta.pl lub pocztą na adres Bieszczadzkiego Forum Europejskiego.

Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Ogłoszenie



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 18 października 2013 r. do 2 grudnia 2013 r.

wykaz nieruchomości oznaczonej działką nr 545 o pow. 0,5620 ha, położonej w Bandrowie Narodowym, stanowiącej własności gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji
i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Pomogli dzieciom

Z mojej inicjatywy i na prośbę Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych właściciele firm działających na terenie Ustrzyk Dolnych udzielili pomocy rzeczowej dla dzieci z rodzin wielodzietnych z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Dzieci z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 otrzymały obuwie, różnego rodzaju odzież i przybory szkolne. Pomocy tej szkole udzieliły: sklep odzieżowy w „Haliczu” (Joanna Chrzyszcz), Salon Mody (Robert Kamiński), Firma Handlowa „Dar- Styl” (Dariusz Malicki), Dom Książki (Wiesława Pelczarska), hurtownia „Dan-Mir” (Miroslaw Białkowski), sklep wielobranżowy (Arelta Conio), sklep obuwniczy (Dariusz Sobiecki), sklep odzieżowy „Domino” (Danuta Wójtowicz).

Dla uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 2 pomocy udzieliły: Zakład WYROBÓW SKÓRZANYCH im. Jana Kilińskiego w Gdyni, Delikatery (Waldemar Melech i Janusz Pojnar), „Dankros” Ustjanowa (Ryszard Szukalski) i Bar „Ewa” (Edward Kuc).

Za pomoc udzieloną naszej młodzieży szkolnej w imieniu komisji i własnym składam serdeczne podziękowania.

Zdzisław Rudziński
- przewodniczący Komisji
ds. Rodziny, Opieki Społecznej
i Spraw Mieszkaniowych



Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XL/284/06 z 27.01.2006 r., nr XXIV/2011/12 z 10.08.2012 r. i nr XXXI/291/13 z 18.03.2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne,

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Działka nr 1261 o pow. 0,0632 ha wraz z budynkami usługowym i magazynowym, położona w Ustrzykach Dolnych, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 399 000 zł.

Wadium: 40 000 zł.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego.

Data bezskutecznego przetargu: 30 sierpnia 2013 r.

2. Działka nr 1612 o pow. 1,2056 ha położona w Ustrzykach Dolnych, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00021366/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych

Cena wywoławcza nieruchomości: 260 000 zł.

Wadium: 26 000 zł.

Na przedmiotową nieruchomość gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Data bezskutecznego przetargu: 24 maja 2013 r.

3. Działka nr 182 o pow. 0,2301 ha, położona w Krościenku, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00020726/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 38 000 zł

Wadium: 4 000 zł.

4. Działka nr 162/59 o pow. 0,7403 ha, położona w Krościenku wraz z fundamentem byłej obory, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00026632/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 88 000 zł.

Wadium: 9 000 zł.

5. Działka nr 162/60 o pow. 2,1912 ha, położona w Krościenku wraz z fundamentem byłej obory uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00026632/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 71 000 zł.

Wadium: 8 000 zł.

Nieruchomości opisane w pkt. 3, 4 i 5 niniejszego ogłoszenia zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3” leżą w terenie oznaczonym symbolem U – przeznaczonym do zabudowy usługowej, z podstawowym przeznaczeniem pod usługi: oświaty, kultury, handlu, rzemiosła i inne oraz w części symbolem: ZP – zieleni urządzonej nadrzeczna.

Do cen tych nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Data bezskutecznych przetargów na sprzedaż nieruchomości wyszczególnionych w pkt. 3, 4 i 5 ogłoszenia: 30 sierpnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się 22 listopada 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu z podaniem numeru nieruchomości na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 18 listopada 2013 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości wyszczególnionych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Henryk Suluja
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych

I USTRZYCKA SENIORIADA - przegląd różnorodnej twórczości artystycznej seniorów.

Zapraszamy zespoły i osoby chcące zaprezentować swoje twórcze umiejętności (śpiew, taniec, recytacje własnych utworów poetyckich, satyrycznych, gra na instrumentach) na scenie oraz na wystawie (malarstwo, rzeźba, haft, biżuteria, bibułka i inne) w małej galerii Ustrzyckiego Domu Kultury.

Zgłoszenia w biurze Klubu Seniora w Ustrzykach Dolnych (ul. Dworcowa 10 – budynek b. dworca PKP) lub telefonicznie (694 153 228) do 30 października.

Biuro czynne: poniedziałek, środa, piątek w godz. 10:00-12:00
I Ustrzycka Senioriada organizowana jest we współpracy z Ustrzyckim Domem Kultury



OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) oraz chwały nr XLVIII/361/10 Rady Miejskiej z 10 sierpnia 2010r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od 25 października 2013 r. do 12 listopada 2013 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 (pokój nr 12A) w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 6 listopada 2013 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (pokój nr 13).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ustrzyk Dolnych (38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Kopernika 1) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 27 listopada 2013 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Henryk Suluja
Burmistrz Ustrzyk Dolnych



Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXXIV/261/09 z 17 lipca 2009 r., nr XVIII/157/12 z 27 stycznia 2012 r. i nr XVIII/158/12 z 27 stycznia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza:

• I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

1. Działka nr 586 o pow. 0,4828 ha, położona w Wojtkówce, uwidoczniła w księdze wieczystej nr KS2E/00030021/6 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 39 500 zł

Wadium: 4 000 zł

Nieruchomości nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

• III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

2. Działka nr nr: 73/8 o pow. 0,1000 ha wraz z udziałem w 1/7 części w działce nr 73/1 o pow. ogólnej 0,1788 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk.

Cena wywoławcza nieruchomości: 40 000 zł

Wadium: 4 000 zł.

Nieruchomość uwidoczniła jest w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Daty bezskutecznych przetargów: 24.05.2013 r. i 30.08.2013 r.

3. Działki nr 109/2 i nr 109/10 o łącznej pow. 0,1698 ha wraz z udziałem w 1/6 części w działce nr 109/11 o pow. ogólnej 0,0892 ha, położone w Hoszowie. Cena wywoławcza nieruchomości: 30 000 zł

Wadium: 3 000 zł.

Nieruchomości uwidocznione są w księgach wieczystych nr KS2E/00020723/4 i nr KS2E/00023625/8

w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Daty bezskutecznych przetargów: 24.05.2013 r. i 30.08.2013 r.

Do cen nieruchomości ustalonych w wyniku przetargu, opisanych w pkt. 2 i 3 niniejszego ogłoszenia, doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23 %.

Wyszczególnione nieruchomości są wolne od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 22 listopada 2013 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 18 listopada 2013 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Henryk Suluja
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

Sanok ul. Głogowa 1.
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
zaprasza na:

KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki leczniczej;
- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- przyrody;
- oligofrenopedagogiki;
- wychowania do życia w rodzinie
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- sztuki
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych
- kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- kurs dla pilotów wycieczek
- kurs stylizacji i wizażu, manicure i pedicure

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

WE WSPÓŁPRACY Z
WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ
I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI

zaprasza na:
STUDIA PODYPLOMOWE

Edukacja dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy
Kształcenie dorosłych- umiejętności trenerskie i coachingowe
Oligofrenopedagogika
Pedagogika opiekuńczo - wychowawcza
Pedagogika resocjalizacyjna
Pedagogika wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego
Pedagogika ogólna. Studia nadające kwalifikacje pedagogiczne
Socjoterapia
Terapia pedagogiczna
Wczesne wspomaganie rozwoju
Wiedza o społeczeństwie- dydaktyka nauczania przedmiotu
Wiedza o kulturze- dydaktyka nauczania przedmiotu
Wychowanie do życia w rodzinie
Zarządzanie oświatą
Bibliotekoznawstwo
Informatyka i technologia informacyjna - przygotowanie do nauczania przedmiotu
Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które mają ukończony kurs kwalifikacyjny.

Istnieje możliwość zorganizowania studiów podyplomowych (jeden semestr) dla osób, które mają ukończony kurs kwalifikacyjny.

Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 013 4648845, 0603860187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



www.draft.com.pl

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki

OGŁOSZENIA DROBNE

o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewiczza (II piętro, 4 pokoje, balkon, piwnica, wyremontowane, pełny komfort). Tel. 781 513 332.

* Sprzedam działki budowlane o pow. 30 arów położone przy drodze głównej w Jałowie i w Łodynie. Tel. 781 513 332.

* Sprzedam ciągniczek SAM z silnikiem Andoria S-7. Silnik bardzo oszczędny. Ciągniczek odpala na

OGŁOSZENIA DROBNE

korbę i rozrusznik. Posiada podnośnik, oświetlenie, sygnał dźwiękowy. Do ciągniczka jest oryginalna kosiarka boczna. Ciągniczek z solidną przyczepką dwukołową. Cena do uzgodnienia. Tel. 603 944 727.

* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych - 2 pokoje z kuchnią, pow. 38 m², na parterze, z balkonem i dużą piwnicą. Mieszkanie zadbane, ciepłe, do zamieszkania. Cena przystępna. Tel. 503 699 729.

* Nowoczesne i energooszczędne żarówki LED - 10 razy tańszy prąd - www.sklep.amc5.pl, tel. 510 557 980.



www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeż;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE
KOJCE**

**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

3 SENIORIADA
czyli **PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ SENIORÓW** LESKO 2013

MALARSTWO REKODZIEŁO RZEŻBA TANIEC HUMOR SATYRA POEZJA GAWĘDZIARSTWO MUZYKA SPIEW

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku zaprasza
ul. Piłsudskiego 1, tel. 13 469 66 49, 13 469 66 82
zgłoszenia osób powyżej 50 roku życia do 30 października 2013

Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa
i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych
cordem et sigillis

wszystkich bez względu na wiek,
płeć i światopogląd

na
**Pierwszy Bieszczadzki
Turniej Jednego Wiersza.**

Napisz wiersz o dowolnym temacie
(bieszczadzka miła widziwna)
i zaprezentuj go 24.10.2013
w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej
w Ustrzykach Dolnych o godz. 17:00
Na zwycięzcę czeka atrakcyjna nagroda.

**Bieszczadzka
Jesień Filmowa**

CYKL POKAZÓW FILMOWYCH

Przed każdym pokazem filmu pełnometrażowego zaprezentowane zostaną filmy tematyczne,
diaporamy oraz pokazy zdjęciowe związane z regionem Bieszczad.

20.10.2013 r. godz. 19.00 – Jan Paweł II (biograficzny; Polska/USA/Włochy)

Pierwszą sceną filmu jest nieudany zamach na życie papieża 13 maja 1981 r. na Placu Św. Piotra w Rzymie. Następnie widzimy błyskawiczną akcję przewiezienia papieża do kliniki Gemelli. Gdy karetka dociera do kliniki, w retrospekcji przenosimy się ok. 30 lat wstecz. Jesteśmy świadkami przedpowołańowego życia Karola Wojtyły, pierwszych lat posługi kapłańskiej, jego przygód, przyjaciół, lat przeżytych jako biskup i kardynał, walkę z komunistycznymi władzami, a także moment wyboru na papieża i pierwsze lata urzędowania na Stolicy Piotrowej. Po retrospekcji kolejne wydarzenia z życia Jana Pawła II - pisanie encyklik, przebaczenie zamachowcy, spotkania z młodzieżą, rozmowy z Matką Teresą, pielgrzymki, liczne kanonizacje i beatyfikacje, w końcu choroba i śmierć. Końcówce sceny filmu ukazują pogrzeb oraz międzynarodową żałobę.

10.11.2013 r. godz. 17.00 – Disco robaczki (animowany; Dania/Niemcy)

Roztańczone i rozśpiewane robaczki obdarzone ludzkimi cechami z pewnością przypadną do gustu zarówno młodszej, jak i starszej widowni. Rodziców rozbawi inteligentny, pełen ironii humor znany z serii o Shreku oraz genialne wykorzystanie największych przebojów disco. Dzieci pokochają pełzających bohaterów za wyjątkowo zabawne przygody. Obok komicznych i trzymających w napięciu perypetii sympatycznych bohaterów, nieocenionym walorem tego filmu jest muzyka. Widzowie usłyszą hity lat 80. ub. w., takie jak „Disco Inferno”, „YMCA”, „I Will Survive” w całkowicie nowych, współczesnych wykonaniach.

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne **WSTĘP WOLNY**
Serdecznie zapraszamy

Rezerwacji miejsc na seanse filmowe można dokonywać osobисто w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
(o uprawnieniach publicznych)
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM
specjalność język angielski
specjalność język niemiecki

Ostateczny termin funkcjonowania kolegiów do 30.09.2015 r.
(Zarządzenie Rady Ministrów RP)

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
kształcąca w formie zaocznej
prowadzi nabór do:
Trzyletniego Liceum
Ogólnokształcącego dla Dorosłych

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
kształcąca w formie zaocznej
- technik obsługi biura
- technik rachunkowości
- technik informatyk

Sanok Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl
nkjo.sanok@interia.pl, niepublicznaoswoata.sanok@wp.pl

**IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS
DLA MŁODYCH FOTOGRAFÓW**

KONKURS
Regulamin konkursu fotograficznego
oraz karta zgłoszenia na stronie www.bdpn.pl Termin nadsyłania prac do 20 października 2013r.

ATRAKCYJNE NAGRODY
oraz udział najlepszych prac w wystawie i wydawnictwie pokonkursowym

ROZNORODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA
BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY
Organizator: Bieszczadzki Park Narodowy
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN, ul. Belska 7, 38-700 Ustrzyki Dolne

**NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
WE WSPÓŁPRACY
Z WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ
I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI**

Sanok ul. Głogowa 1,
tel. 013 4648845, 0603860187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok.pl

zaprasza na:
**STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE METODĄ
E-LEARNINGOWĄ:**

- * Praca socjalna (tylko studia licencjackie)- specjalności: resocjalizacja z socjoterapią, ogólna praca socjalna
- * Pedagogika nauczycielska - specjalności: edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, resocjalizacja z socjoterapią, edukacja zdrowotna i profilaktyka społeczna oraz edukacja do przedsiębiorczości (magisterskie)
- * Wspomaganie rozwoju osobistego i przedsiębiorczości - specjalności: przedsiębiorczość w usługach społecznych i edukacji, trening rozwoju jednostki i grupy